

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

MONITOR

STYCZEŃ / LUTY

1/2(23/24)2003
ROK III

ISSN 1642-0918



WIELKOPOLSKI



FOT. ANDRZEJ SZOZDA



Pierwsze Nagrody Gospodarcze Województwa Wielkopolskiego rozdane



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Laureaci Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego ze statuetkami

4 stycznia 2003 roku po raz pierwszy wręczono Nagrody Gospodarcze Województwa Wielkopolskiego w pięciu kategoriach.

Nastąpiło to w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w czasie Noworocznego Spotkania Wojewody Wielkopolskiego i Marszałka Województwa Wielkopolskiego z najbardziej zasłużonymi Wielkopolanami ze środowiska gospodarczego, kultury, nauki oraz z samorządowcami.

W uroczystości uczestniczyli, m. in. wicepremier Marek Pol, minister edukacji narodowej i sportu, Krystyna Tybicka, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Marek Wagner, arcybiskup poznański, Stanisław Gądecki, arcybiskup gnieźnieński, Henryk Muszyński oraz wielkopolscy parlamentarzyści.

O nagrody I edycji konkursu ubiegały się 94 firmy, rekomendowane przez izby gospodarcze, fundacje, Wielkopolski Sejmik Gospodarczy, Wielkopolski Klub Kapitału, MTP, samorządy lokalne,

inkubatory przedsiębiorczości, uczelnie, instytuty naukowo-badawcze.

13-osobowa Kapituła, powołana przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego, pod przewodnictwem prof. dr. hab. Emila Panka, wyłoniła 16 firm nominowanych do nagrody, z których Zarząd Województwa Wielkopolskiego wybrał 5 laureatów.

Laureaci

w poszczególnych kategoriach

1. Przedsiębiorstwo w Wielkopolsce: *WIELKOPOLSKA GIELDA ROLNO-OGRODNICZA SA w Poznaniu*

Jest jednym z najlepiej funkcjonujących rynków hurtowych w Polsce. Systematycznie zwiększa sprzedaż artykułów rolno-ogrodniczych dla odbiorców krajowych i zagranicznych. Od 10 lat na jej terenie codziennie sprzedawane są produkty 1000-2000 firm dla około 3000 klientów. Giełda koncentruje

swoje działania na rozszerzeniu struktury branżowej i zmianach jakościowych w funkcjonowaniu, zmierzających do lepszego dostosowania oferty do potrzeb rynku oraz na pozyskiwaniu nowych rynków zbytu na polskie produkty rolno-ogrodnicze. Poza tym prowadzi wiele akcji promocyjnych, szkoleń, pokazów. Jest sygnatariuszem programu „Zdrowie Narodu”.

2. Małe Przedsiębiorstwo w Wielkopolsce: *PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO- USŁUGOWE „A-LIMA-BIS” Sp. z o.o. w Środzie Wielkopolskiej*

Jest to przedsiębiorstwo inżynierskie, dysponujące wysoko wykwalifikowaną kadrą, własnym zakładem produkcyjnym oraz stałymi powiązaniem kooperacyjnymi z nauką oraz partnerami krajowymi i zagranicznymi. Stworzyło kompleksową ofertę maszyn i urządzeń dla wybranych sektorów przemysłu



spożywczego, wykazuje dużą dynamikę wzrostu. Przedsiębiorstwo umacnia systematycznie swoją pozycję rynkową dzięki zwiększaniu zatrudnienia, sprzedaży i pomnażaniu kapitałów własnych.

3. Eksporter: **INTER GROCLIN AUTO SA** *w Karpicku*

To fenomen eksportu – 99 procent produkcji trafia na eksport. Firma jest jednym z największych w Europie producentów i eksporterów wyposażenia oraz akcesoriów samochodowych. Podstawą rozwoju firmy jest ciągły wzrost produkcji i zatrudnienia, inwestowanie w najnowocześniejszy park maszynowy. Inter Groclin posiada ugruntowaną pozycję oraz markę na wymagającym rynku europejskim. Wieloletnie kontrakty są gwarancją stabilności i dalszego rozwoju.

4. Inwestycja w Wielkopolsce: **PORT LOTNICZY POZNAŃ-LAWICA** *Sp. z o.o. w Poznaniu*

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pasażerów oraz środowiska biznesowego Wielkopolski, Port Lotniczy zrealizował wiele inwestycji, które podniosły standard i jakość świadczonych usług. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zakończenie budowy najnowocześniejszego, spełniającego wymagania i standardy światowe terminalu pasażerskiego, który

posiada najwyższy standard kategorii „A”, według CIAO. Nowy terminal jest budynkiem „inteligentnym”. Zakończona została także budowa nowego terminalu Cargo, do którego przesyłki można nadawać z każdego lotniska na świecie. Duże nadzieje na dalszy szybki rozwój lotniska dają podpisane partnerskie porozumienie z Portem Lotniczym we Frankfurcie nad Menem. Należy więc oczekiwać wzrostu liczby połączeń krajowych i zagranicznych. Zwiększa się również ruch czarterowy do miejscowości położonych nad basenem Morza Śródziemnego.

5. Wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii: **ZESPÓŁ NAUKOWO-BADAWCZY** **INSTYTUTU WŁÓKIEŃ NATURALNYCH** *w Poznaniu*

Zespół pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Kozłowskiego w składzie: dr Dorota Wesolek, dr inż. Maria Władysław Przybylak, mgr inż. Małgorzata Muzyczek, mgr inż. Bożena Mieleniak, za wynalazek i wdrożenie technologii produkcji „Środków ognio- i biochronnych do zabezpieczenia drewna i wyrobów włókienniczych”

Wychodząc naprzeciw znacznemu zapotrzebowaniu na środki ogniochronne, zespół opracował technologie wielu oryginalnych preparatów i rozwiązań, które dzięki wysokiej jakości, skuteczności

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Prof. Lech Trzeciakowski odbiera od wojewody Andrzeja Nowakowskiego Medal Pamiątkowy „AD PERPETUI REI MEMORIAM”

ci i nietoksyczności znalazły szerokie zastosowanie w gospodarce krajowej, głównie w budownictwie, wypierając środki z importu. Są one także przedmiotem eksportu. Wytworzone liczne środki serii „FOBOS” nie tylko skutecznie chronią przed ogniem, ale – co należy podkreślić – nie zmieniają struktury i wyglądu chronionych materiałów, a nawet nadają im dekoracyjny wygląd.

(BI)

Regulamin Nagrody Gospodarczej 2003

Nagroda Gospodarcza Województwa Wielkopolskiego została ustanowiona dla podmiotów gospodarczych Wielkopolski, a inspiracją była Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego. Jest najwyższym wyróżnieniem najlepszych podmiotów gospodarczych regionu. Celem nagrody jest: uhonorowanie godnych uznania i upowszechnienia osiągnięć, spełniających standardy europejskie w zakresie użytkowym oraz ochrony środowiska, promowanie najlepszych firm w kraju i za granicą, inspirowanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz transferu nowych technologii do przemysłu, tworzenie nowych miejsc pracy i promowanie postaw proinwestycyjnych, zwiększenie konkurencyjności wielkopolskich przedsiębiorstw w stosunku do innych regionów kraju i jednoczącej się Europy. Na-

groda jest podziękowaniem za ogromny wysiłek i determinację w dążeniu do założonych celów i znaczący wkład w rozwój gospodarczy regionu. Bliska integracja z Unią Europejską wymaga poza tym szczególnego wsparcia rozwoju polskich przedsiębiorstw.

Nagrody gospodarcze województwa za rok 2003 mogą być przyznawane w następujących kategoriach: przedsiębiorstwo w Wielkopolsce, małe przedsiębiorstwo w Wielkopolsce, eksporter, inwestycja w Wielkopolsce, instytucja finansowa oraz wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii.

Nagroda ma charakter honorowy, nie wiąże się z gratyfikacjami finansowymi. Uprawnione urzędy, instytucje i organizacje z terenu Wielkopolski przesyłają wnioski do sekretarza Kapituły do 1 czerwca 2003 r. Lista upraw-

nionych do wnioskowania jednostek zamieszczona jest na str. 13 regulaminu. Spośród zgłoszonych Kapituła wybiera nominowanych w każdej kategorii, zarząd województwa podejmuje decyzję o przyznaniu nagród, a uroczyste ich wręczenie odbywa się w styczniu następnego roku.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz nagrody, Ryszard Pęczak, który udziela też informacji. Urzęduje w Departamencie Strategii Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego urzędu marszałkowskiego w Poznaniu, ul. Piekary 17, tel. (61) 855 15 81 w. 334 i 338, faks (61) 851 76 51, e-mail:

rpeczak@wielkopolska.mw.gov.pl
Regulamin nagrody znajduje się na stronie internetowej urzędu pod adresem:
www.wielkopolska.mw.gov.pl



Teraz razem?

Referendum akcesyjne odbędzie się w Polsce w czerwcu 2003 r. W wielu samorządach terytorialnych dobrze rozumie się, że nie jest to termin odległy – referendum nie odbędzie się „dopiero” w czerwcu, lecz „już” w czerwcu. Przygotowania do udziału w głosowaniu jak największej liczby mieszkańców rozpoczęły się więc praktycznie tuż po zakończeniu przez polskich negocjatorów kilkuletnich rozmów przedakcesyjnych, kluczowych dla przyszłości Polski. Zapytaliśmy przedstawicieli wielkopolskich samorządów o to, jak kampania przed referendum będzie prowadzona na ich terenie.



FOT. JACEK KAJA

**Stefan Mikołajczak,
marszałek województwa
wielkopolskiego:**

– Aby przekonać nieprzekonanych do głosowania w referendum za integracją Polski z Unią Europejską, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego podjął już kilka inicjatyw, przede wszystkim w zakresie przekazywania informacji o korzyściach i szansach płynących z naszej akcesji. Skierowaliśmy je do wszystkich środowisk, wszystkich mieszkańców Wielkopolski, głównie do tych, którzy żyją poza aglomeracjami miejskimi. Współdziałamy w tym zakresie z władzami samorządowymi gmin i powiatów oraz z funkcjonującymi w regionie instytucjami i jednostkami rządowymi.

Nasza inicjatywa nie powinna pozostać odosobniona. Oczekiwania na roz-

mowy o problemach związanych z integracją obserwuje się powszechnie. Przestrzegam jednak przed uprawianiem populizmu. Ludzi najpierw trzeba wysłuchać. Jakie mają problemy? Czego oczekują? Trzeba im także powiedzieć, co sami powinni uczynić, aby szanse związane z akcesją do Unii Europejskiej zostały przez Polaków dobrze spożytkowane. Nie można lekceważyć wątpliwości eurosceptyków. Również ich powinniśmy pytać o wizję przyszłości kraju: jeśli nie z Unią, to z kim?



FOT. JACEK KAJA

**Stanisław Welniak,
burmistrz Złotowa:**

– Polityka regionalna jest „ulubionym dzieckiem” Unii Europejskiej. W Złotowie już kilkakrotnie udało nam się pozyskać fundusze unijne. Na marginesie: szkoda, że politycy i media przyzwyczaili nas do oceniania procesu integracji niemal wyłącznie przez pryzmat potencjalnych korzyści materialnych. Myślę, że ciągle za mało jest w Polsce publicznych dyskusji o wszystkich aspektach naszego członkostwa, pozytywnych i negatywnych. Ponieważ sondaże wskazują na możliwe fiasko referendum z powodu niskiej frekwencji, będziemy wspierali te działania, które zachęcają jak największą liczbę mieszkańców do głosowania. Wprawdzie z sondażu wśród mieszkańców, przeprowadzonego z okazji przyjazdu do Złotowa rządowego Eurobusa, wynika, że przewaga euroentuzjastów jest tu przytłaczająca, ale sondaż zamierzamy powtórzyć.

Śmiem twierdzić, że Złotów pod wieloma względami jest już w Unii obecny. Od lat współpracujemy z trzema miastami partnerskimi w Niemczech i jednym w Wielkiej Brytanii, a do najbardziej udanych przejawów współpracy należą coroczne Spotkania Młodych Ekologów, które odbywają się w czasie złotowskiego festiwalu ekologicznego Euro Eco Meeting. Innym przykładem współpracy z miastami partnerskimi jest wspólne opracowanie programu utylizacji śmieci i gospodarki odpadami, za co Złotów i Essegin otrzymały wsparcie Europejskiego Programu Współpracy Międzyregionalnej ECOS-OUVERTURE. Swoistym przejawem obecności Złotowa w Unii są także „czerwone paszporty”. W międzywojennym dwudziestolecu miasto pozostało w granicach Niemiec i do dzisiaj wielu mieszkańców doszukuje się niemieckich korzeni, aby otrzymać obywatelstwo tego kraju, będące przepustką do pracy na zachodzie Europy. Dla wielu rodzin jest to jedyny ratunek przed skutkami bezrobocia. Oczywiście, wolelibyśmy, aby wszyscy mogli znaleźć pracę w mieście, ale dzięki „czerwonym paszportom” zyskuje również miasto, ponieważ pieniądze zarobione za granicą wracają przecież do Złotowa.



FOT. JACEK KAJA

**Zbigniew Włodarek,
przewodniczący
Rady Miasta Kalisza:**

– Nasze miasto ma bogaty, dynamiczny program rozwoju, obejmujący niemal



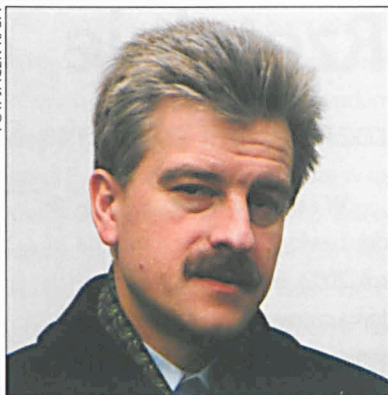
wszystkie dziedziny życia. Znajdują się w nim, oczywiście, przedsięwzięcia inwestycyjne, na których realizację trzeba znaleźć – oprócz własnych środków – także inne źródła finansowania. Kalisz zawsze był miastem otwartym na nowe idee, wzory, nowe koncepcje, płynące z różnych miejsc na świecie. W ostatnich latach ta otwartość przybrała formę szeroko rozgałęzionych kontaktów z Europą. Współpracujemy z jedenastoma miastami partnerskimi w ośmiu krajach. W 2003 roku Święto Miasta, które przypada zawsze 11 czerwca, zbiegnie się z referendum. Tegoroczny Festiwal Europejski, z udziałem właśnie miast partnerskich, który przebiegać będzie pod hasłem „Teraz razem”, będzie symbolizował przyjęcie miasta do rodziny europejskiej.

W sprawach akcesji Polski do zjednoczonej Europy samorząd Kalisza i wszystkie najważniejsze siły polityczne i społeczne zawsze mówiły jednym głosem. Będzie tak nadal. Samorząd wystąpi do mieszkańców z apelem o wzięcie udziału w referendum oraz o głosowanie za przystąpieniem Polski do Unii. W miejscowych mediach przeprowadzona zostanie kampania. Przyłączy się do niej także Regionalne Centrum Informacji Europejskiej, którego program na rok 2003 jest bardzo bogaty, a kalendarz imprez wypełniony. Istotne jest, że adresatem działań promocyjnych jest młodzież. W szkołach działają kluby europejskie. Młodzież na pewno dotrze do tych grup ludzi dorosłych, którzy nie ukrywają swego sceptycyzmu i dystansu do idei integracyjnej. Dla przygotowania i przeprowadzenia referendum w Kaliszu w styczniu zostanie powołany obywatelski komitet, którego organem wykonawczym będzie komitet organizacyjny.

Ryszard Grobelny, prezydent Poznania:

– Nie będę prowadził specjalnej akcji agitacyjnej. Jestem przekonany, że poznaniacy wezmą udział w referendum, a zdecydowana większość uczestników opowie się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Ta pewność płynie z moich rozmów z mieszkańcami, przeprowadzonych również w okresie niedawnej kampanii przed wyborami samorządowymi. Większość poznaniaków w przys-

FOT. JACEK KAJA



tąpieniu do Unii dostrzega olbrzymią szansę dla miasta. W akcesji upatrują przede wszystkim nadziei na rozwój rynku pracy. Będziemy przygotowawali się jak najlepiej, aby wykorzystać wszystkie szanse, także te, które wiążą się z możliwością pozyskiwania funduszy strukturalnych. W Urzędzie Miasta Poznania tymi sprawami będzie zajmował się specjalnie powołany wydział.

Przed referendum w naszym mieście będzie się działo sporo. Chodzi o to, aby mieszkańcy dostrzegli, jakie znaczenie ma dla Poznania Wspólnota Europejska. Miesiąc przed referendum odbędzie się u nas kongres Rady Gmin i Regionów Europy. Zaprosiliśmy nie tylko przedstawicieli regionów i samorządów z tych państw, które już należą do Unii Europejskiej, ale także z tych, które do Unii albo kandydują – jak Polska, albo nawet jeszcze nie zgłosiły swoich kandydatur, lecz z pewnością wkrótce znajdą się w tym gronie. Chciałbym pokazać mieszkańcom naszego miasta, że Europa jest jednością, a Poznań może stać się pomostem między jednoczącą się Europą a tymi państwami, które jeszcze do Unii nie należą. Zależy mi na tym, by uczestnicy kongresu nie zostali odizolowani od spraw, którymi żyje nasze miasto, zaś poznaniacy mogli w nim aktywnie uczestniczyć.

Tadeusz Dębicki, radny Samoobrony w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, przewodniczący tej partii w Wielkopolsce:

– Stanowisko Samoobrony jest jasne: wejście Polski do UE byłoby do zaakceptowania w 1990 r., gdy nasz potencjał gospodarczy był jeszcze na pewnym poziomie, a kapitał narodowy znajdował się w Polsce. Kiedy zaś przez 12 lat

FOT. JACEK KAJA



byliśmy okradani, na co pozwolili ci, którzy do tej pory rządili, wstąpienie do Unii to zguba dla Polski. Cały kapitał narodowy został przejęty przez kapitał obcy – niemiecki, amerykański, holenderski i inne. W ramach offsetu, po kupieniu przez Polskę myśliwców F-16, kapitał amerykański ma m.in. zainwestować w firmę produkującą trzodę chlewną, aby Amerykanie produkowali u nas 6 milionów tuczników rocznie. To więcej niż jedna trzecia produkcji krajowej. Uważam, że oznacza to niszczenie polskiej gospodarki.

Dzisiaj mamy małe szanse, by być konkurencyjni. Prawo jest słabo egzekwowane. Kwitnie korupcja, rozwijają się układy mafijne. Nie mamy już polskich cukrowni, rząd solidarnościowy sprzedawał je niemal za bezcen. Nie mamy polskiego przemysłu. Wszystko upadło. Aby Samoobrona mogła optować za integracją, musiałby powrócić dawny potencjał gospodarczy, zwłaszcza produkcyjny. Trzeba by dokonać rewizji procesu prywatyzacji w Polsce i wskazać winnego.

Jestem przeciwnikiem tego, co się dzisiaj dzieje. W okresie przygotowań do referendum stosuje się wyłącznie propagandę naszego sukcesu po wejściu do Unii. A przecież nie będzie nam tam tak słodko. Ludziom nie mówi się, jak bronić się przed zachodnią konkurencją. Nikt nikomu nic za darmo nie da.

Przemysław Piasta, przewodniczący Klubu Radnych Ligi Polskich Rodzin Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

– Jako Liga Polskich Rodzin wybraliśmy realistyczne spojrzenie na kwestie integracji europejskiej. Ewentualna integracja nie jest dla nas dziejową koniecznością czy też szansą cywilizacyjną, ale jedynie



FOT. JACEK KAJA



interesem, którego przyszłe skutki należy skrupulatnie przeanalizować.

Niestety, ocena, jaką wystawiamy procesowi integracji, a przede wszystkim polskim negocjatorom, jest jednoznacznie negatywna. Nie waham się stwierdzić, iż przedstawione naszemu społeczeństwu „sukcesy organizacyjne” są jedynie pustą propagandą zwycięstwa.

Realny efekt zwycięstwa – traktat akcesyjny, pośpiesznie spisany i niedostatecznie przeanalizowany, potwierdza nasze najgorsze obawy w tym zakresie. Po ewentualnej akcesji do UE Polska stanie się trzeciorzędnym państwem ze szczątkowym przemysłem i ograniczonym rolnictwem, całkowicie pozbawionym samodzielności podejmowania decyzji. Będziemy za to niezwykle potrzebny – dzisiaj wymierającej Europie – zapleczem demograficznym.

Jako przerażający jawi się fakt niedostrzegania przez elity rządzące realnej możliwości funkcjonowania poza UE. A co, jeśli naród powodowany głosem rozsądku w referendum powie NIE? Takiej możliwości zdaje się nie przewiduje ani polski rząd, ani większość samorządów, także w Wielkopolsce.

Może zamiast wypatrywać iluzorycznych środków unijnych, lepiej byłoby poszukać realnych możliwości zwiększenia dochodów i zoptymalizować własne koszty funkcjonowania. Budowanie długoterminowych koncepcji rozwoju na tak kruchej podstawie jest bowiem nie tylko zwykłą niefrasobliwością, ale objawem politycznej ignorancji.

rozmawiał:
ZYGMUNT ROLA

Rzetelnie, obiektywnie

rozmowa z posłanką Sylwią Pusz

– W kalendarzu Sojuszu Młodej Lewicy Demokratycznej na rok 2003 jest pani akurat bohaterką czerwca. Pływa pani w basenie ze złotymi rybkami. Czy nawet ryby potrafiłaby pani przekonać do głosowania za przyłączeniem się Polski do Unii Europejskiej? – pytamy przewodniczącą Podkomisji do spraw Informowania Społeczeństwa i Mediów sejmowej Komisji Europejskiej.

– Gdyby ryby mogły głosować, na pewno bym się o to starała. Z kalendarzem trafiłoby w dziesiątkę. Zamysł był taki, aby spełniło się jedno z trzech życzeń większości Polaków – to, które dotyczy pożądanego wyniku czerwcowego referendum unijnego w Polsce.

– **Satysfakcjonowałby panią udział w referendum połowy mieszkańców Polski plus oczywiście owego jednego, którego głos przesądziłby o ważności głosowania?**

– Nikogo rozsądnego to by nie satysfakcjonowało. Akces naszego kraju do Unii Europejskiej jest sprawą tak ważną dla Polski i Polaków, a przy tym ma znaczenie ponadnarodowe, że również mnie bardzo zależy na tym, by frekwencja wyniosła znacznie więcej, ponad 70 procent uprawnionych. Ba! W tej sprawie powinien wypowiedzieć się każdy Polak, na „tak” lub „nie”. Weźmiemy przecież udział w projektowaniu nie tylko własnej przyszłości, ale także przyszłości własnych dzieci, wnuków, przyszłych pokoleń. Za dziesięć, dwadzieścia lat ani nasze dzieci, ani wnuki nie będą pytały o warunki wejścia Polski do Unii Europejskiej. Będziemy rozliczani z tego, czy



FOT. JACEK KAJA

w 2003 roku skorzystaliśmy z szansy, czy z niej nie skorzystaliśmy.

– **Ale dzisiaj warunki wynegocjowane przez rząd są bardzo istotnym elementem kampanii przed referendum. Czy panią one satysfakcjonują?**

– To były bardzo ciężkie negocjacje, a wyniki okazały się nieoczekiwanie dobre. Chyba nikt się nie spodziewał, że nasze postulaty, z którymi do Kopenhagi na czele delegacji pojechał premier Leszek Miller, zostaną przyjęte przez państwa Piętnastki.

Zawsze jednak znajdują się ludzie, którzy oczekują czegoś więcej. Polacy już tacy są: nie do końca jesteśmy zadowoleni z tego, co otrzymujemy. Ale teraz pałeczka jest w naszych rękach i powinniśmy wykorzystać to, co udało się wynegocjować.

– **Bywa pani często w organizacjach i instytucjach europejskich, choćby w Brukseli i Strasburgu. Czy wie pani, jak kampanie przed referendum prowadzono w państwach, które do Unii Europejskiej wstąpiły przed nami?**

– Często o tym rozmawiam z Austriakami i Szwedami, którzy członkami Unii stali się w 1995 roku. Na zaproszenie ówczesnego kanclerza Austrii, Franza Vranica



tzkiego, przebywałam wtedy w tym kraju i uczestniczyłam w zajęciach Letniego Uniwersytetu dla młodych polityków. Akurat Austriacy pierwszy raz kandydowali do Parlamentu Europejskiego. Pamiętam ich euforię. Oczywiście, przygotowując się w Polsce do referendum, będziemy korzystali z doświadczeń innych krajów. Ale kampania w Austrii była bardzo kosztowna. Dlatego warto jednak wziąć przykład ze Szwedów i Finów, którzy prowadzili ją o wiele skromniej, ale także skutecznie.

– **Jaki model kampanii pani proponuje?**

– Trzeba próbować rozmawiać z każdym, wedle zasady od drzwi do drzwi. Kontakt bezpośredni jest najważniejszy. Oczywiście, kampania będzie się toczyć w gazetach, w mediach. Ale wszyscy wiemy, jak niewiele osób czyta gazety i ogląda w telewizji programy polityczne... Właśnie dlatego do każdego trzeba próbować dotrzeć osobiście.

– **To dość trudne zadanie...**

Porozumieliśmy się z marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem, a także z Głosem Wielkopolskim i już w styczniu rozpoczęła się realizacja programu „Emisariusze”, w którym uczestniczą studenci europeistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz inni wolontariusze. Wyjeżdżają oni na spotkania w terenie – w sołectwach, w domach kultury, w świetlicach, w remizach strażackich – informując o tym, co niesie dla Polski wstąpienie do Unii Europejskiej, nie tylko jakie odniesiemy korzyści, ale również jakie związane są z tym ciężary.

– **Metoda od drzwi do drzwi wymaga dobrego merytorycznego przygotowania...**

– Właśnie dlatego w kampanii przed referendum uczestniczą studenci starszych lat europeistyki, którzy są już dobrze przygotowani do udziału w takiej akcji. Zapewne zgłoszą się do nas inni, którzy również interesują się problematyką europejską.

Ale muszą to być ludzie kompetentni, mający wiedzę głęboką, a nie powierzchowną. Kampanię przed referendum będzie prowadziło również Biuro Integracji Europejskiej, które prowadzi w ramach SLD. Mamy w partii 160 tysięcy członków, z których nie wszyscy są przekonani do wzięcia udziału w referendum. Chcemy więc dotrzeć do członków naszych kół, do ich rodzin, aby również ich zaangażować do kampanii na rzecz wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

– **Aby myśleć o sukcesie, powinna ona przebiegać ponad podziałami politycznymi i partyjnymi...**

– Tak być powinno. Trzeba ją prowadzić razem z ugrupowaniami, które są przekonane, tak jak my – SLD – że jest to dla Polski wielka szansa: z Unią Pracy, Platformą Obywatelską, Unią Wolności, z Polskim Stronnictwem Ludowym.

– **Co – zdaniem pani – będzie najtrudniejsze i zarazem najważniejsze w tej kampanii?**

– Przede wszystkim przekonanie ludzi, by wzięli udział w głosowaniu i obiektywizm w przekazywaniu informacji. Nie wolno, mówiąc o korzyściach z wstąpienia do Unii Europejskiej, zapominać o tym, że nas samych, Polaków, czeka wielka i trudna praca, której nikt za nas nie wykona.

Jeśli zapomnimy o tym mówić, może się zdarzyć, jak w Szwecji, że Unia, już po referendum, straci poparcie wielu ludzi. Informacja, przekazywana w czasie kampanii przed referendum, musi być więc rzetelna, a udział w niej powinni wziąć nie tylko politycy, bo to nie jest sprawa wyłącznie polityków, lecz również artyści, dziennikarze, naukowcy; włączyć powinny się wszystkie grupy zawodowe.

rozmawiał:
ZYGMUNT ROLA

Zyskać i stracić

Na zlecenie Rady Ministrów RP powstał Raport w sprawie korzyści i kosztów integracji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską. Dowiedzieć się z niego można o dobrych i złych stronach integracji dla polskiego rolnictwa. Oczywiście zakładając, że nasz kraj objęty zostanie wszystkimi instrumentami unijnej polityki rolnej.

Corzyści

Niewątpliwą korzyścią dla polskich producentów rolno-spożywczych (którzy spełnią normy wymagane przez Unię) będzie powiększony do rozmiarów 400 milionów konsumentów rynek odbiorców produktów. Uczestniczenie we wspólnym rynku stanowić będzie szansę rozwoju dla najbardziej efektywnych i – co za tym idzie – konkurencyjnych producentów poprzez zwiększenie skali produkcji i jednoczesne obniżenie kosztów jednostkowych. Jak wynika z badań, polscy producenci i eksporterzy wykazują wysoką konkurencyjność względem unijnych w hodowli koni rzeźnych i sportowych oraz produkcji: truskawek, malin, porzeczek czerwonych i czarnych świeżych, przędzy lnianej czesankowej, śliwek, piwa, alkoholu etylowego nieskażonego, soku jabłkowego, malin mrożonych, konserw wieprzowych szyszek chmielu oraz kaszy jęczmiennych. Wysokie wskaźniki osiągnęło także wiele innych polskich produktów[1], co prowadzi do wniosku, że charakteryzują się one wysokim poziomem jakości.

Po przystąpieniu Polski do Unii i objęciu krajowego rolnictwa systemem dopłat bezpośrednich, znacząco zwiększy się średni poziom wsparcia (mierzony wielkością środków pieniężnych, jakie przepływają od nabywców i podatników do producentów rolnych) producentów przede wszystkim zbóż, mleka i wołowiny. Obecnie przeciętne wsparcie krajowych rolników jest prawie dwukrotnie niższe niż w UE.



Szansa na przyspieszenie wyrównania różnic w poziomie rozwoju gospodarczego Polski i krajów Unii przyniesie jednak ze sobą wzrost cen i płatności bezpośrednich. Nie jest to pozytywna wiadomość dla nabywców, jednak dzięki temu korzyści odniosą polscy producenci takich produktów, jak: żyto, mleko, czy żywiec wołowy. Natomiast ze względu na niższe ceny producenci pszenicy i rzepaku mogą odnotować straty, które mają być jednak zrekompensowane dopłatami bezpośrednimi do hektara upraw. Na uwagę zasługuje, że przeważnie największe różnice poziomów cen w naszym kraju i UE istnieją w przypadku tych produktów, dla których Unia stosuje wyższy poziom wsparcia (np. mleko i wołowina). Po naszej akcesji i objęciu krajowego rolnictwa systemem wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej, poziom cen w Polsce będzie zbliżał się do poziomu w krajach unijnych.

Korzyści wynikające dla rolników z dopłat bezpośrednich odgrywać będą również istotną rolę w procesie przemian agrarnych w kraju. Obecnie w Polsce przeważają gospodarstwa rozdrobnione, o małej powierzchni uprawy, które przede wszystkim z tego powodu nie osiągają wysokich dochodów. Wysokość dopłat unijnych jest proporcjonalna do wielkości dotowanego gospodarstwa. Wraz ze zwiększaniem się jego powierzchni, rośnie kwota dopłaty. W taki sam sposób obliczane są dopłaty na sztukę bydła (limit obsady na hektar powierzchni paszowej). Zatem rolnicy będą zainteresowani powiększaniem powierzchni upraw, bądź sprzedażą czy dzierżawą własnej ziemi. Proces ten spowoduje wzrost cen ziemi w Polsce, co z kolei prowadzić będzie do zwiększania się powierzchni gospodarstw rolnych. Przemiany te, konieczne z punktu widzenia wzrostu dochodowości rolnictwa, pozwolą na efektywniejsze wykorzystanie tkwiącego w nim potencjału.

Pewnym jest, że najmniej efektywne gospodarstwa, w wyniku postępującej koncentracji produkcji, będą czerpały dochody ze źródeł pozarolniczych.

Jednym z najbardziej budzących emocje aspektów integracyjnych, są fundusze strukturalne, do których dostęp zyskają rolnicy po przystąpieniu Polski do Unii. Środki pochodzące z funduszy z pewnością pomogą w rozwoju rolnictwa i zwiększą tempo inwestycji, jednak w początkowej fazie wymagać będą uruchomienia własnych środków finansowych oraz znajomości prawa i procedur ubiegania się o pomoc z funduszy. Praktyka pokazuje, że producenci, którzy zainwestowali środki własne w modernizację bądź rozwój przedsiębiorstwa, skorzystali z funduszy i zyskali jakość produktów zgodną z normami unijnymi, a tym samym umocnili swoją pozycję konkurencyjną na rynku.

Skutki wzrostu kosztów produkcji rolniczej poniosą także nabywcy. Szacuje się, że najwyższe podwyżki cen obejmą: mleko, żywiec wołowy oraz niektóre zboża. Pomimo czekających nas podwyżek planowany jest spadek cen produktów drobiarskich.

Dzięki wykorzystaniu środków z programu SAPARD oraz w związku z powstaniem nowych instytucji obsługujących wspólną politykę rolną, zwiększy się liczba miejsc pracy na terenach wiejskich o 240 tysięcy. Na skutek likwidacji nierentownych przetwórci mleka oraz rzeźni pracę straci około 50 tys. osób, tak więc rzeczywisty wzrost miejsc pracy na tych terenach wyniesie około 180-190 tysięcy.

Koszty i zagrożenia

Funkcjonowanie naszego kraju w strukturach unijnych wiąże się nie tylko z korzyściami, ale również z kosztami, jakie poniosą polscy nabywcy oraz producenci. Ponieważ obecnie koszty i ceny środków produkcji są niższe niż w Unii, przewiduje się, że w wyniku wyrównywania się cen do poziomu unijnego, koszty pro-

dukcji rolniczej wzrosną, choć w początkowym okresie członkostwa będą nadal niższe o około 15 procent od przeciętnych w Unii. W najtrudniejszej sytuacji znajdą się gospodarstwa zajmujące się hodowlą na przykład drobiu i wieprzowiny, ponieważ wzrost nakładów i wydatków ponoszonych na produkcję, będzie rekompensowany z opóźnieniem. Niwelowanie tych kłopotów mogłoby odbywać się poprzez obejmowanie dotacjami bezpośrednimi gospodarstw najbardziej potrzebujących.

Skutki wzrostu kosztów produkcji rolniczej poniosą także nabywcy. Szacuje się, że najwyższe podwyżki cen obejmą: mleko, żywiec wołowy oraz niektóre zboża. Pomimo czekających nas podwyżek, planowany jest spadek cen produktów drobiarskich. Podsumowując: całkowity wzrost wydatków konsumpcyjnych polskich nabywców wyniesie tylko około 1,4 proc.

W koszty naszego przystąpienia do Unii wlicza się także wyparcie z rodzimego rynku mniej dotowanych produktów. Proces ten będzie skutkiem wejścia na rynek wysoko dotowanych produktów unijnych i zniesienia barier celnych.

Dosyć trudna będzie współpraca rolników z bankami, co można zaobserwować już obecnie. Ze względu na międzynarodowy charakter działania banków, samorządy i państwa nie mają wpływu na ich politykę kredytową. Fakt ten mocno ogranicza możliwości pomocy i wpływu samorządów na rozwój regionów. W rezultacie polscy producenci będą musieli sprostać utrudnieniom w inwestowaniu na własnym terenie.

Powszechnie znana jest wszystkim zrzeszonym państwom i kandydatom nadmierna biurokracja panująca w strukturach Unii. Ogrom szczegółowych dyrektyw, dotyczących produkcji, które niekiedy zmieniają się w dość szybkim tempie, spowalnia wprowadzanie i korzystanie z najnowocześniejszych technologii i rozwiązań technicznych.

Nastawiona na zys intensyfikacja produkcji rolniczej w UE oraz zwiększanie upraw dotowanych nie tylko prowadzi



do niszczenia gleb, poprzez ich wyjąłowanie i nagromadzenie się czynników patogennych, ale także ogranicza różnorodność upraw i powoduje skażenie wód powierzchniowych. Działania na rynku produktów rolnych nie mogą być postrzegane tylko z punktu widzenia zysku, ponieważ to, co opłacalne wydaje się w jednym okresie rozliczeniowym, może okazać się nieefektywne w długiej perspektywie czasu.

Należy pamiętać, że restrukturyzacja całych branż produkcji powoduje zagrożenia nie tylko gospodarcze, społeczne i kulturowe, ale także degradację środowiska naturalnego. Wiąże się z tym ciągle powiększanie powierzchni gospodarstw i nadmierna mechanizacja prac w rolnictwie, które prowadzą do wyludnienia olbrzymich obszarów i wspomnianego wcześniej wyjąłowania gleb.

Zaprezentowane powyżej korzyści, zagrożenia oraz koszty naszego członkostwa w Unii Europejskiej z punktu widzenia rolnictwa mówią jednoznacznie, że zbliżająca się akcesja nie powinna być postrzegana przez Polaków tylko od strony zalet. Trzeba obiektywnie przyjrzeć się wszystkim aspektom funkcjonowania naszej gospodarki w nowych strukturach. Jednocześnie należy jednak pamiętać, że każdy postęp wymaga zmian i poświęceń.

(MR)

[1] Są to: sałata i cykorja, jabłka konsumpcyjne, pieczarki, gryka, wiśnie i czereśnie świeże, wiśnie mrożone, cebula świeża, kalafior, proso, ogórki świeże, groszek mrożony, ogórki konserwowe, żywiec wołowy i cielęcy, jaja kurze, jaja suszone, mieszanki warzywne mrożone, mąka ziemniaczana i grysik, rzepak, oleje roślinne, masło, margaryna, sery miękkie i twaróg, kielbasy, bobik (nasiona warzyw), płatki owsiane, ziemniaki, truskawki mrożone, zioła, kazeina mleka oraz mleko w proszku.

Zbieranie Kart Projektów rozpoczęte

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego wspólnie z Ministerstwem Gospodarki rozpoczął zbieranie Kart Projektów do unijnego funduszu strukturalnego – Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (European Regional Development Fund – ERDF). Wypełnione karty mają charakter wstępnych, orientacyjnych wniosków.

Z funduszu tego mogą być finansowane przede wszystkim przedsięwzięcia infrastrukturalne (głównie dla samorządu terytorialnego) oraz rozwój sektora małej i średniej przedsiębiorczości. Dzięki funduszowi można między innymi remontować i budować drogi, rozwijać nowoczesną komunikację miejską, chronić środowisko, a także wspierać rozwój bazy edukacyjno-badawczej szkolnictwa wyższego i jednostek badawczo-rozwojowych. Zbieranie wstępnych projektów odbywać się będzie za pomocą Internetowego Systemu Ewidencji Kart Projektów (ISEKP), umieszczonego na specjalnej stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki <http://isekp.mg.gov.pl>. Za zbieranie Kart Projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, czyli specjalnego programu dostępnego dla poszczególnych województw, we wszystkich regionach odpowiedzialne będą urzędy marszałkowskie.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego rolę promotora, czyli podmiotu odpowiedzialnego za zbieranie projektów, ich weryfikację oraz rejestrowanie, pełnić będzie Departament Strategii Rozwoju i Promocji Województwa (<http://www.wielkopolska.mw.gov.pl/dw>).

W przypadku projektów do Sektorowych Programów Operacyjnych, czyli programów pilotowanych w Warszawie przez poszczególne ministerstwa, rolę promotorów przyjęły odpowiednie komórki w ministerstwach branżowych, i to do nich należy zgłaszać projekty przynależne do odpowiednich programów sektorowych. Za zarządzanie całością ISEKP – dla wszystkich urzędów marszałkowskich i poszczególnych ministerstw – odpowiada Ministerstwo Gospodarki. System ISEKP w przyszłości będzie obsługiwał również Karty Projektów do Funduszu Spójności.

Bliższe informacje można uzyskać w Departamencie Strategii Rozwoju i Promocji Województwa, tel. 855 15 81 w. 335 lub na wymienionej wyżej stronie internetowej urzędu.

(GM)

Nowe projekty z Nottingham?

W grudniu w Wielkopolsce przebywała delegacja z hrabstwa Nottingham pod przewodnictwem Malcolma Matthews, specjalisty do spraw współpracy z Wielkopolską w urzędzie hrabstwa.

Podczas spotkania z marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem mówiono między innymi o projektach, jakie oba regiony mogłyby wspólnie realizować, wykorzystując fundusze unijne. Goście zadeklarowali przyjazd do Wielkopolski specjalistów gospodarczych, którzy mogliby pomóc we wdrożeniu wielu rozwiązań w zakresie rozwoju gospodarki i wspierania przedsiębiorczości w Koninie i Pile.

Marszałek zaproponował także przedyskutowanie ewentualnej współpracy w realizowaniu zadań związanych z regionalnymi przewozami pasażerskimi. W tym celu Województwo Wielkopolskie tworzy z udziałem PKP własną spółkę, w której przewiduje się partnerów kapitałowych.

W lutym urząd marszałkowski był współorganizatorem misji gospodarczej wielkopolskich przedsiębiorców do Nottingham, której przewodniczył wicemarszałek Józef Racki. Podczas spotkania w tamtejszej izbie gospodarczej zaprezentowano potencjał gospodarczy naszego regionu, jak również możliwości współpracy między obu krajami. Zorganizowanie podobnej misji do Wielkopolski planuje się podczas czerwcowych targów międzynarodowych.

(GM)



Marszałkowskie Dni Europy

Przedstawiciele zaprzyjaźnionych regionów będą bliżej poznawać nasze województwo podczas organizowanych przez urząd marszałkowski Dni Europy. Impreza odbędzie się w Poznaniu między 26 a 28 kwietnia. Obecnie Wielkopolska współpracuje z kilkunastoma regionami, w większej części krajów należących do Unii Europejskiej. W ramach promowania naszego regionu przed wstąpieniem Polski do Unii, przedstawiciele samorządu terytorialnego gościć będą między innymi delegacje z: hrabstw Nottingham (Wielka Brytania), Västerbotten i Västernorrland (Szwecja); Berlina, Brandenburgii, Dolnej Saksonii oraz Hesji (RFN); prowincji Hainaut (Belgia) i Północnej Brabancji (Holandia) oraz regionu Marchè (Włochy). Przedstawiciele obwodów Charkowskiego i Samarskiego (również regionów partnerskich) wezmą udział w spotkaniu jako goście – obserwatorzy. Do Poznania przyjadą także przedstawiciele Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Zgromadzenia Regionów Europy oraz polscy parlamentarzyści, przedstawiciele uczelni i ważniejszych instytucji.

Interesująco prezentuje się program kwietniowego spotkania. Goście wezmą między innymi udział w uroczystej sesji sejmiku wielkopolskiego oraz debacie obywatelskiej pod tytułem: Wyzwanie i szansa dla Wielkopolski na progu Zjednoczonej Europy a doświadczenia regionów partnerskich. Przewidziane jest podpisanie deklaracji o współpracy między naszym regionem a Brandenburgią oraz odnowienie porozumienia o współpracy z Północną Brabancją. Po zakończeniu, uczestnicy forum prawdopodobnie wezmą udział w paradzie lokacyjnej z okazji 750-lecia Poznania.

Delegacje regionów partnerskich i instytucji unijnych odwiedzą również wielkopolskie powiaty i gminy, gdzie będą miały okazję spotkać się z lokalnymi społecznościami i władzami. Wypowiedzi wojewódzkich polityków oraz zaproszonych gości na temat roli regionów w jednoczącej się Europie będzie można także posłuchać w debacie telewizyjnej.

Uroczysta sesja sejmiku wielkopolskiego z udziałem delegacji zagranicznych odbędzie się w Gnieźnie, ostatniego dnia wizyty. Jako miejsce spotkania, które uświetni koncert Orkiestry Kameralnej z Hanoweru (w ramach obchodów 10-lecia współpracy Wielkopolski i Dolnej Saksonii), przewidziano salę Muzeum Początków Państwa Polskiego.

Program wizyty regionów partnerskich zakłada również wiele atrakcji kulturalnych, takich jak koncerty muzyki klasycznej czy festyny organizowane w gminach.

(MR)

Memorandum dla Wielkopolski

Wielkopolska, jak i cały kraj, odstają od państw rozwiniętych pod względem innowacyjności gospodarki. Z tej przyczyny, przy udziale urzędu marszałkowskiego, przez cały miniony rok przygotowywano się do budowy strategii innowacji dla Wielkopolski. W proces zaangażowani zostali przedstawiciele nauki, instytutów badawczych, przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych oraz instytucji finansowych i doradczych.

Z udziałem specjalistów, oddelegowanych przez zaprzyjaźnione z naszym województwem regiony: Marchè we Włoszech i Brandenburgię w Niemczech, zorganizowano kilka cykli badań oraz roboczych warsztatów. Wykazały one dobitnie, że wbrew powszechnej opinii i samozadowoleniu – poziom innowacyjności gospodarki Wielkopolski jest dość niski. Co gorsze, odsetek firm zamierzających wprowadzić nowoczesne rozwiązania w 2003 roku wynosi zaledwie 21 procent. Taki stosunek do postępu i zmian może spowodować dalsze obniżanie konkurencyjności naszych produktów i usług. Firmy nie potrafią lub nie chcą korzystać z rozwiązań naukowo-technicznych rodzimego zaplecza badawczo-rozwojowego. Profesor Stanisław Lorenc – rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, podczas grudniowej konferencji podsumowującej wstępny etap prac nad projektem RIS Innowacyjna Wielkopolska, mówił wprost o luce dzielącej wciąż naukę i gospodarkę. Uczestnicy konferencji zwołanej przez marszałka Stefana Mikołajczaka oraz Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM stwierdzili, że budowa strategii innowacji dla Wielkopolski, przy wykorzystaniu metod i doświadczeń Unii Europejskiej, jest nakazem chwili! Trzeba szybko wyciągać wnioski z faktu, że **najbardziej rozwinięte regiony Europy to te, które stworzyły środowisko sprzyjające innowacjom: system instytucji finansowych, doradczych i pośrednictwa w dziedzinie technologii oraz system zachęt i pomocy publicznej.**

W tym celu 24 znaczące osobistości: rektorzy poznańskich uczelni, władze miasta i regionu, przedstawiciele rozmaitych fundacji, banków i organizacji przedsiębiorców podpisały dokument, w którym oświadczają, że będą kreować i wspierać rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw oraz wzmacniać więzi współpracy nauki i przemysłu, stymulując przy tym komercjalizację wyników badawczych. Ma temu służyć tworzenie centrów transferu technologii, parków naukowo-technologicznych, klasterów, inkubatorów przedsiębiorczości i punktów informacyjno-doradczych.

ROMAN KAMIŃSKI



Niezbędna wymiana informatycznych doświadczeń

Pierwszy komputer w Urzędzie Miejskim w Koninie pojawił się w 1993 r. Cztery lata później, w odnowionej siedzibie urzędu, pracowano już w pierwszej sieci komputerowej, na trzydziestu. W tamtym okresie nowym narzędziem sprawnie posługiwały się osoby zajmujące się księgowością, budżetem, podatkami i rejestracją działalności gospodarczej.

Następne lata to wdrażanie nowych modułów oprogramowania w całym urzędzie oraz ciągle doposażanie w sprzęt komputerowy. UM w Koninie wydał na ten cel niebagatelną kwotę 2 milionów złotych, co doprowadziło do stanu, w którym każdy urzędnik jest wyposażony w stanowisko komputerowe. Bardzo dobrze prezentuje się strona internetowa urzędu: www.konin.pl. Jest przejrzysta, bogata w treść i pozbawiona zbędnych ozdób. Może być wzorem dla innych instytucji samorządowych.

O przebiegu, celach i rezultatach wdrażania narzędzi informatycznych rozmawiam z Dariuszem Rysiem – kierownikiem referatu informatyki UM w Koninie:

– Początki komputeryzacji były w Koninie dość typowe...

– Najpierw stawiano na ilość sprzętu. Komputer stawał się niezbędnym narzędziem do pracy, głównie jako maszyna do pisania, ponieważ tworzenie dokumentów to podstawowa czynność urzędnika. W miarę przyzwyczajania się i oswojania z nim rosły wymagania pracowników co do szybkości pracy sprzętu. Bardziej biegli stawiali wymagania co do jakości i różnorodności oprogramowania. Odpowiedzią było wdrożenie nowych aplikacji i technologii. Postęp wymuszały też zmiany w kraju – samorząd przejmował zadania byłego województwa i istniała potrzeba przystosowania form oraz technik pracy do istniejącego środowiska w naszym urzędzie. Nowe, rozproszone w mieście budynki, gdzie rozlokowano urząd, nastrożowały problemy komunikacyjne. Należało je szybko rozwiązać. Istotnym ułatwieniem, mimo odległości, była bez wątpienia sieć komputerowa. Część pracowników przyjmo-

wała „nowe” z entuzjazmem. Inni długo nie mogli się do niego przyzwyczaić. Jednak po przekroczeniu pewnej „masy krytycznej”, jaką był poziom około 40-50 procent liczby skomputeryzowanych stanowisk pracy, konieczność kontynuacji tej drogi stała się dla wszystkich oczywista. Nie było więc problemu z przekonywaniem kierownictwa do kolejnych inwestycji.

– Które programy sprawdziły się i zostały zaakceptowane?

– Koleżanki i koledzy od początku korzystali z pracującego pod Novell'em oprogramowania firmy SIGID. Ewidencja ludności funkcjonowała w oparciu o system firmy ARAM (UNIX). Strategiczne decyzje, dotyczące wyboru oprogramowania dla urzędu, zostały podjęte już w 1997 roku.

SIGID i ARAM to firmy o ustalonej pozycji na rynku oprogramowania dla samorządów i swoimi produktami skutecznie bronią się przed nowymi konkurentami, którzy co pewien czas próbują na tym rynku zaistnieć. Nie ma oczywiście oprogramowania, które by w stu procentach satysfakcjonowało użytkownika, ale praca przy użyciu sprawdzonych i dających określone korzyści narzędzi, w większości przypadków wystarcza. Idealnym byłby system w pełni zintegrowany. Na razie, ze względu na koszty, pozostaje on tylko w sferze marzeń. Analizujemy jednak różne rozwiązania.

– Wdrażanie procedur informatycznych następuje w konińskim urzędzie miasta szybciej niż gdzie indziej...

– Wpływa na to wiele czynników, przede wszystkim środki finansowe, jakimi gmina dysponuje i jej aktualne priorytety. Bardzo ważna jest wiedza i świadomość kierownictwa, ogólna atmosfera w urzędzie, sprzyjająca bądź nie jego rozwojowi, no i oczywiście osoba lub lepiej grupa osób, które nieustannie pracują nad tym rozwojem, przekonani o słuszności podejmowanych działań. Muszą one wziąć na siebie odpowiedzialność za nieraz dosyć odważne decyzje, a później konsekwentnie je realizować, pokonując napo-

tykane problemy. W naszym urzędzie, jak dotąd, jest dobry klimat i są ludzie do podejmowania takich działań.

W minionym roku uzyskano efekt nasycenia urzędu w sprzęt komputerowy. Udało się też wymienić jego najstarsze egzemplarze na nowe. Jest to warunek do kontynuowania w tym roku procesu wdrażania systemu zarządzania obiegiem dokumentów i spraw. W 2002 roku objął on połowę stanowisk pracy. Pełne wdrożenie to główny cel na rok bieżący. Poprawna praca systemu będzie wymagać zwiększenia przepustowości sieci, co pociągnie za sobą spore wydatki. A pieniędzy jest znacznie mniej niż potrzeba.

– Jak wyglądają procedury obsługowe?

– Urząd Miejski w Koninie mieści się w czterech budynkach. W każdym z nich wydzielone zostały pomieszczenia do obsługi interesantów. W głównym budynku powstało Biuro Obsługi Interesanta. Wszystko po to, aby jak najwięcej spraw załatwić w jednym miejscu. Proces obsługi jest cały czas doskonały. Wdrożony system obiegu dokumentów już dziś śledzi i gromadzi informacje na temat prowadzonych spraw. Otwierając własną, funkcjonalną stronę w internecie, umożliwiliśmy interesantom zapoznanie się ze sposobem załatwienia sprawy, wymaganymi dokumentami i wnioskiem przed przyjęciem do urzędu.

– W jaki sposób system informatyczny wykorzystuje kadra kierownicza urzędu, a jak pracownicy poszczególnych wydziałów? Gdzie i przy czym sprawdza się najlepiej?

– Cała korespondencja przychodząca do urzędu jest rejestrowana w BOI i dekretowana na kierowników wydziałów. Kierownicy, po zapoznaniu się z dokumentami, przekazują je drogą elektroniczną na stanowiska merytoryczne, gdzie przygotowywane są dalsze dokumenty w sprawie. System dyscyplinuje pracę wszystkich urzędników i umożliwia kierownictwu w każdej chwili kontrolowanie biegu spraw. Rejestrowanie dokumentów w systemie jest dodatkową pracą dla urzędników i jej efekty



doceniane są najczęściej dopiero przy powrocie do sprawy po pewnym czasie. Wtedy można swobodnie dotrzeć ponownie do każdego jej elementu. Olbrzymie zalety systemu ujawnią się wówczas, gdy będzie można zupełnie zrezygnować z pewnych dokumentów papierowych. W Koninie dotyczy to na razie tylko niektórych dokumentów wewnętrznych.

– Jak wygląda obieg dokumentów elektronicznych? Jak wygląda kontrola techniczna i merytoryczna procesu?

– Po zarejestrowaniu w BOI i zadekretowaniu przez kierownika dokument dociera do urzędnika, który sprawę będzie prowadził. Wszystkie tworzone przez niego pisma są w systemie rejestrowane. Przesyłanie wersji roboczych dokumentów, wychodzących z urzędu do akceptacji przez kierowników, odbywa się również drogą elektroniczną. Dopiero wersja ostateczna jest drukowana i podpisywana. Nie ma do tej pory w systemie zaprogramowanych na stałe dróg obiegu dokumentów, choć system to umożliwi. Dokumenty są przekazywane poprzez bezpośrednie ich dekretowanie na dane go pracownika, oczywiście zgodnie z obowiązującymi przepisami i opracowanymi procedurami ISO. Urzędnik prowadzący daną sprawę jest za nią odpowiedzialny i kontrolowany przez kierownika wydziału oraz okresowo przez wewnętrznych i zewnętrznych audytów ISO.

– Jak daleko zaawansowane są sprawy związane z udostępnianiem biuletynu publicznego w internecie?

– Część informacji, które mają być zawarte w Biuletynie Informacji Publicznej, znajduje się już od dawna na naszych stronach internetowych www.konin.pl. W tej chwili trwają prace nad budową zupełnie nowej witryny, z uwzględnieniem wszystkich zaleceń związanych z publikowaniem informacji w formie biuletynu. Wyznaczony zespół pracowników urzędu przygotowuje właśnie materiały do publikacji, które pojawiają się w internecie już za kilka dni. Biuletyn oczywiście nie powstanie od razu w pełnej formie. Mamy na to trochę czasu i będziemy go stopniowo doskonalili.

– Czy podpis elektroniczny przyspieszy komputeryzację obsługi w urzędach?

– Jeżeli urzędy zostaną zobowiązane od obsługi interesantów chcących posłużyć się dokumentem i podpisem elektronicznym i w ślad za tym pojawiają się przepisy umożliwiające zrealizowanie takiej procedury – z pewnością przyspieszy to informatyzację wszystkich urzędów.

– Czy skójżerzenie interesów poszczególnych urzędów nie dałoby lepszego efektu w postaci dobrych programów i niższych kosztów, czy też każdy powinien załatwiać tę sprawę sam? Jakich błędów się wystrzegać?

– Oczywiście, na to, co dzieje się w urzędach, bezpośredni wpływ mają przepisy prawne, regulujące ich działanie.

Niektóre z tych przepisów, na przykład zawarte w instrukcji kancelaryjnej, od dawna wzbudzają kontrowersje i blokują pełną informatyzację urzędów. Chociażby, w kontekście elektronicznego obiegu dokumentów istnieje problem przeniesienia tych dokumentów do archiwum, co w myśl instrukcji musi nastąpić w formie papierowej.

Praktycznie, z informatyzacją każdy urząd musi radzić sobie sam. Na rynku jest sporo różnego rodzaju oprogramowania. W zależności od polityki informatyzacji w gminie wdrażane są różne systemy. Na różnego rodzaju spotkaniach, konferencjach, a nawet w internecie coraz częściej uwidaczniają się różne formy porozumienia i wymiany doświadczeń wśród pracowników. Są to swoiste kluby, skupiające samorządowców, zajmujących się na co dzień poszczególnymi tematami i dziedzinami życia. Wyraźnie widać potrzebę wymiany informacji i wzajemnych doświadczeń. Spotkania w tych grupach pozwalają unikać typowych błędów, a są one nieuniknione w bardzo złożonym procesie informatyzacji urzędów. Błędy głównie dotyczą wyboru systemów wspierających merytoryczną pracę wydziałów. Porażające są przede wszystkim koszty oprogramowania. Jedynym wyjściem może być skierowanie się w stronę oprogramowania Open Source. Powstają bardzo dobre programy biurowe i można tu zaoszczędzić sporo pieniędzy.

ROMAN KAMIŃSKI

Na styku ekologii i gospodarki

Z jednodniową, roboczą rewizytą wybrali się w grudniu do Berlina urbanisci z Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego. Wyjechali tam na zaproszenie swych kolegów z oddziałów planowania przestrzennego w Berlinie i Brandenburgii. Podstawowym celem spotkania była wymiana doświadczeń oraz informacji. Dyrektor Jacek Michałowski zaprezentował kierunki polityki przestrzennej, zapisanej w planie zagospodarowania województwa – uchwalonym w listopadzie 2001 roku. Gospodarze zrewanżowali się informacjami o problemach urbanistycznych stolicy Niemiec i Brandenburgii. Okazuje się, że planowanie przestrzenne dla Berlina i regionu prowadzone jest z rozmysłem wspólnie. Celem nadrzędnym jest równomierny rozwój aglomeracji i obszarów peryferyjnych Brandenburgii. Uwzględniono np. optymalny

rozwoj pięciu innych miast. Ich rozwój jest możliwy m.in. dzięki zsynchronizowanej komunikacji kolejowej. Co istotne w pracy niemieckich urbanistów, to tworzenie w miarę równych warunków życia na całym obszarze, poprawa jego jakości i... finansowe oszczędności uzyskane z wykorzystania istniejącej w regionie infrastruktury.

Najwięcej czasu zajęło jednak przedyskutowanie warunków współpracy europejskiej w dziedzinie urbanistyki, po wstąpieniu Polski do UE. Za pilne uznano konieczność przystosowania czynności i procedur związanych z planowaniem przestrzennym, tak w Wielkopolsce, jak i w całym kraju, do standardów unijnych. Niemcy zaoferowali pomoc poprzez rozwój współpracy i przeprowadzenie wspólnych szkoleń pracowników. Szczegółowa tematyka i zakres współpracy omówione będą

na kolejnych, roboczych warsztatach urbanistów. Przedstawiciele Wielkopolski zainteresowały ponadto zagadnienia związane z komunikacją drogową, kolejową i wodną, a zwłaszcza możliwości spięcia polskich i niemieckich systemów komunikacyjnych. Uznano, że również te zagadnienia powinny być przedmiotem dalszej współpracy. W dyskusji nie pominięto problemów ochrony środowiska, rekultywacji terenów pokopalnianych i ochrony terenów zagrożonych powodzią. Przed powrotem do Poznania nasi urbanisci, podczas krótkiej objazdowej wycieczki, poznali najważniejsze zabytki a także zmiany zachodzące w ostatnich latach w Berlinie. Największą atrakcją okazały się dwie misternie wykonane makiety, obrazujące niemiecką stolicę przed połączeniem i obecnie.

(RJK)



Pilska wojna o podatki

Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma. To stare polskie przysłowie najtrafniej ilustruje sytuację w pilskim samorządzie. W wyniku wyborów, w których w drugiej turze o fotel prezydenta miasta ubiegali się Zbigniew Kosmatka (SLD) i Mieczysław Augustyn (kandydat prawicowego porozumienia), ten pierwszy obronił swoje stanowisko, ale jego konkurent, na skutek aliansów w samorządzie, został przewodniczącym rady. Stosunek sił w Radzie Miasta Piły: 10 (SLD) do 13 („reszta świata”) zapowiadał konieczność poszukiwania kompromisu w ważnych dla miasta sprawach. Tymczasem stało się inaczej. Pod koniec ubiegłego roku podczas III sesji rady rozpoczęła się pilska wojna o podatki.

Projekt uchwał w sprawie lokalnych podatków na 2003 rok przygotował i przedstawił radzie prezydent Piły. Uwzględniając poziom inflacji, brak podwyżek świadczeń, panujące w mieście bezrobocie oraz kiepską sytuację ekonomiczną znacznej części mieszkańców, projekt prezydenta przewidywał pozostawienie stawek podatków na poziomie roku 2002 – bez podwyżek. Tymczasem rada postanowiła inaczej. Drastycznie podniosła stawki podatku od tzw. gruntów pozostałych, to jest działek przydomowych, ogródków, zieleńców, placów zabaw, dojazdów do garaży, gruntów spółdzielni mieszkaniowych i komunalnych, terenów przypisanych do mieszkań własnościowych itp. (z 0,09 do 0,25 zł za metr kwadratowy). O 50 procent (z 8,50 zł do 15 zł) wzrósł podatek od budynków mieszkalnych lub ich części, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. O złotówkę za metr kwadratowy podniesiono dla osób fizycznych podatek od budynków gospodarczych lub ich części. Natomiast podatek od budynków lub ich części, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, został obniżony o ok. 10 proc. (z 16,57 zł do 15 zł). Oto, jak te kontrowersyjne decyzje rady uzasadniał jej przewodniczący, Mieczysław Augustyn:

– Chodziło nam o pobudzenie lokalnej przedsiębiorczości oraz przyciągnięcie nowych inwestorów, co – jak wiadomo – jest podstawowym warunkiem rozwoju naszego miasta i zmniejszenia bezrobocia oraz ubóstwa. Temu celowi służył obniżenie podatku od budynków, w których prowadzi się działalność gospodarczą oraz zatrzymanie na dotychczasowym poziomie prawie wszystkich innych podatków, związanych z działalnością gospodarczą. W ten sposób do inwestorów zewnętrznych wysyłamy znaczący sygnał: oto Piła jest miastem, w którym koszty nie rosną, lecz spadają. Drugim ruchem jest znacząca podwyżka – chociaż w kwotach są to śmieszne pieniądze – podatków od gruntów tzw. pozostałych. Chodziło nam o to, ażeby wysłać sygnał do ludzi, którzy kupili wielkie połacie gruntów przy budowanej obwodnicy, a także do innych właścicieli gruntów, że nie opłaca się trzymać ich niezagospodarowanych, że trzeba razem z władzami miasta i w każdy inny dostępny sposób starać się sprowadzać tam inwestorów. Rzecz jasna, podatek ten odrobinę dotknie także tych, którzy mieszkają w blokach spółdzielczych i domkach jednorodzinnych.

Wyliczyłem dla mojego sześćdziesięciometrowego mieszkania i wyszło, że będę płać miesięcznie zaledwie sześćdziesiąt groszy więcej. Myślę, że pilanie powinni potraktować ten minimalny wzrost jako dobrą inwestycję w naszą wspólną przyszłość. Ta argumentacja przewodniczącego nie przekonała jednak radnych lewicy. Po porażce na sesji, w specjalnym oświadczeniu dla miejscowych mediów zaprotestowali przeciwko zapowiedzianym podwyżkom.

– Kilka tysięcy podatników – pisze Franciszek Leszczyszyn, senior klubu SLD, cieszący się w wielu środowiskach miasta sporym autorytetem – te szokujące i drastyczne podwyżki odczuje w swoich portfelach. Dotyczy to żyjących na granicy ubóstwa, bezrobotnych, rencistów i emerytów, zamieszkujących mieszkania

spółdzielcze i komunalne, posiadaczy garaży i budynków gospodarczych oraz posiadaczy mieszkań własnościowych. Próby przekonania radnych koalicji, że ich propozycje są nie do przyjęcia, na nic się nie zdały. [...]Zgodnie z obietnicami przedwyborczymi podatki obniżono, ale tym najlepiej sytuowanym. W warunkach wzrostu kosztów życia i utrzymania, znacznie podniesiono podatki najuboższej warstwie społeczeństwa miasta. Należy się liczyć z tym, że to nie jedyne podwyżki, które nas czekają. Wzrosły opłaty za wywóz nieczystości, a w kolejce są woda, prąd, gaz, opłaty telekomunikacyjne itp. Czarno to widzę. Niniejszym informuję wyborców, aby zdali sobie sprawę z tego, kogo do Rady Miejskiej wybierali i wiedzieli, do kogo kierować swoje pretensje i żale. Ci, co nie poszli głosować i oddali swoje głosy innym, pretensje mogą kierować do siebie samych.

Pomijając demagogiczny sztafaż obu wypowiedzi, argumenty stron były ważne i wywołały społeczną dyskusję.

Pierwsi odezwali się pilscy rzemieślnicy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych. Czując pismo nosem, jeszcze przed sesją wystosowali na ręce przewodniczącego rady pismo z prośbą o niepodwyższanie podatku od nieruchomości.

– Rosnące z roku na rok obciążenia – argumentowali – rzutują ujemnie na kondycję finansową wszystkich zakładów. Jednym z istotniejszych elementów tych obciążeń jest podatek od nieruchomości, który jako składnik kalkulacji w sposób zdecydowany wpływa na poziom cen wyrobów i usług oferowanych przez zakłady rzemieślnicze.

Rada nie posłuchała rzemieślników, choć w trakcie niedawnej kampanii wyborczej jej przewodniczący Mieczysław Augustyn wymieniał właśnie Cech Rzemiosł Różnych jako jedno ze środowisk, które reprezentuje.

Najgłośniejszą jednak zaprotestowali spółdzielcy, jako że ich przede wszystkim dotknęły decyzje samorządu. Doszło do publicznej polemiki między prezesami



czterech największych spółdzielni a przewodniczącym rady.

– Blisko 80 procent czynników składowych czynszu – komentuje ją prezes Pilskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Lucjan Szutkowski – znajduje się w sferze bezpośredniego lub pośredniego oddziaływania władz miejskich. Dotyczy to między innymi wysokości opłat za ciepło, wodę, podatków od gruntów, nieruchomości, wywóz nieczystości i opłat za wieczyste użytkowanie. W ostatnich kilku latach ceny te wzrosły znacznie powyżej poziomu inflacji, przyczyniając się nie tyle do drastycznego podnoszenia czynszów, co do radykalnego zmniejszenia możliwości remontowych. Decyzje rady, które miały wspomagać wzrost przedsiębiorczości w mieście, w rzeczywistości narażyły spółdzielnie mieszkaniowe na zmniejszenie środków na remonty, zabierając przy okazji miejsca pracy.

W miesiąc później doszło do kolejnego starcia. W porządku obrad V sesji Rady Miejskiej znalazł się projekt uchwał dotyczący zatwierdzenia nowych taryf za

zbiorowe zaopatrzenie mieszkańców Piły w wodę i odprowadzanie ścieków. Przewidywał on podwyżkę ceny wody o 7 procent i ścieków 10,5 procent.

Argumenty, przedstawione przez Miejskie Wodociągi i Kanalizację i poparte przez prezydenta, były dwa. Pierwszy, to znaczący wzrost kosztów, takich jak amortyzacja, energia elektryczna i remonty. Drugi, to spadek sprzedaży wody i odbioru ścieków. W ciągu ostatnich 10 lat zużycie wody i ilość odprowadzanych ścieków spadły w Pile o 40 procent.

Tym razem przewodniczący Rady Miejskiej, jak przystało na polityka prawicy, zaprotestował przeciwko podwyżce z dość zaskakującą w kontekście swoich poprzednich poglądów argumentacją: – Sądzę – dowodził na łamach miejscowego tygodnika – choćby po dyskusji dotyczącej nie aż tak dotkliwej podwyżki podatków od gruntów pozostałych, że w Pile nie ma dzisiaj społecznego przyzwolenia na to, ażeby przyspieszać tempo modernizacji kosztem podwyższania cen.

Tymczasem prezydent, korzystając ze swych uprawnień, zignorował opinię rady i wprowadził nowe, podwyższone opłaty, narażając się na krytykę mieszkańców, tym razem inspirowaną przez pilską pravicę.

Pilska wojna na górze trwać będzie zapewne nadal. Obok argumentów pojawiają się w niej polityczne inwektywy i osobiste ambicje. Pytanie: dlaczego tak, a nie inaczej, coraz częściej zastępują inne: kto jest ważniejszy w mieście, kto komu i co pokaże, kto kogo najpierw wykończy. Sytuacja taka grozi paraliżem władzy, który w Pile znany jest dobrze z ubiegłokadencyjnych doświadczeń starostwa.

Dostarcza też argumentów i... satysfakcji tym wszystkim, którzy za zdecydowanie przedwczesny uznawali pomysł bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

ZBIGNIEW NOSKA

Ciszej!

Od 11 do 13 grudnia, na pierwszej międzynarodowej konferencji poświęconej ochronie przed hałasem, spotkali się w Poznaniu inżynierowie i lekarze specjaliści oraz utytułowani pracownicy naukowi z kraju i z zagranicy.

Naukowcy i praktycy, z inicjatywy Marszałka Województwa Wielkopolskiego, ocenili stan akustyczny środowiska, zagrożenie i metody ochrony przed hałasem. Jak się okazało, otaczające nas głośne dźwięki są gorsze od kuchennego gazu. Wdzierają się do naszych mieszkań oraz biur każdą szczeliną i bez naszej woli. Przenikają okna, drzwi, a nawet ściany. Trudno się przed nimi ustrzec, chociaż są przyczyną złego samopoczucia i chorób cywilizacyjnych.

Okazuje się, że w Polsce, podobnie jak w Zachodniej Europie, najbardziej

dotkliwy staje się hałas wywołany ruchem środków komunikacji. Jest skrytobójczy, bo jego skutków nie odczuwa się od razu. Bywa źródłem, ale i przyczyną ludzkiej agresji. Z czasem prowadzi do uszkodzenia słuchu. Najnowsze badania pokazują też, że codzienny silny hałas przyczynia się do owrzodzenia żołądka, ma wpływ na perystaltykę jelit, nadciśnienie, bezpłodność, zaburzenie cyklu miesięczkowego i przedwczesne porody. Obecni na konferencji naukowcy wyraźnie sugerowali, że hałasowi nie można lekceważyć, że istnieje potrzeba ograniczania jego źródeł.

Przykłady z Niemiec i Holandii udowadniają, że można go zmniejszyć poprzez stosowanie specjalnych, porowatych asfaltów do budowy dróg, budowę cichych torowisk tramwa-

jowych oraz eksploatację cichych autobusów i tramwajów. Uczestnicy konferencji nie byli jednomyślni tylko w jednej kwestii: potrzeby i efektów uzyskiwanych poprzez montaż ekranów akustycznych. Są one drogie i nie wszędzie można je zamontować.

Odrębnym tematem dyskusji był międzynarodowy projekt kształtowania klimatu akustycznego środowiska. W połowie minionego roku wydano unijne dyrektywy w sprawie oceny i zarządzania hałasem. Okresowo sporządzane będą mapy akustyczne, na podstawie których opracowywane będą programy ograniczenia zgubnych skutków hałasu.

(RJK)



Podpisano porozumienie z Västerbotten

Västerbotten to już drugi szwedzki region, który – obok Västernorrland – chce współpracować z Wielkopolską. A na razie wspólnie realizujemy projekt Unii Europejskiej INTERREG III C, przewidujący wymianę doświadczeń w dziedzinie opieki społecznej, służby zdrowia i ochrony środowiska.

4 lutego w Pałacu Działyńskich w Poznaniu podpisano porozumienie o współpracy między województwem wielkopolskim a hrabstwem Västerbotten. Ze strony szwedzkiej uczynił to gubernator hrabstwa - Lorentz Andersson, a ze strony Wielkopolski – marszałek Stefan Mikołajczak. Porozumienie przewiduje współpracę w dziedzinach zdrowia i opieki społecznej, ekologii i ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa, a także kultury i sztuki oraz sportu i turystyki. Ważnym elementem będzie wymiana doświadczeń na temat zarządzania środkami pomocowymi UE. Przedstawiciele hrabstwa, goszczący w Poznaniu, wyrazili zainteresowanie intensyfikacją kontaktów gospodarczych.

(BI)

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Inwestować w sport

Niezbędną dla prawidłowego upowszechniania kultury fizycznej jest odpowiednia baza sportowa. Dokonana na początku kadencji władz samorządowych województwa inwentaryzacja wykazała wiele braków w tym zakresie. Aż jedenaście gmin Wielkopolski nie posiadało żadnego obiektu krytego w postaci chociażby sali gimnastycznej.

Opracowana przez Komisję Kultury Fizycznej i Turystyki sejmiku oraz Departament Kultury Fizycznej i Turystyki urzędu marszałkowskiego strategia jednoznacznie określiła kryteria oraz priorytety, związane z szybką poprawą istniejącego stanu. W ostatnich dwóch latach Wielkopolska utrzymywała najwyższy w skali kraju wskaźnik nakładów na kulturę fizyczną, a wypracowane rozwiązania prawno-organizacyjne bardzo często były później powielane przez inne województwa. Na podkreś-

lenie zasługuje fakt, że sejmik województwa jako pierwszy w Polsce przyjął uchwałę, umożliwiającą udzielenie pomocy finansowej inwestycjom sportowym prowadzonym przez samorządy terenowe.

Dzięki „średkom specjalnym” z Totalizatora Sportowego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych, w Wielkopolsce zrealizowano i oddano do eksploatacji łącznie 69 obiektów sportowych:

- 21 pełnowymiarowych hal sportowych z widownią; między innymi w Dopiewie, Gostyniu, Grodzisku, Kępnie, Krajence, Koninie, Międzychodzie, Nietążkowie, Ostrzeszowie, Poznaniu, Skokach, Trzciance, Wolsztynie i Żerkowie;
- 23 hale sportowe; między innymi w Białośliwiu, Blizanowie, Bojanowie, Czeszewie, Gnieźnie, Kleszczewie, Kłodawie, Kwilczu Piotrowie, Poznaniu, Ujściu;

- 11 sal gimnastycznych;
- 8 krytych basenów w Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie, Szamotułach, Środzie, Poznaniu, natomiast baseny w Jarocinie i Śremie zmodernizowano;
- kompleks basenów otwartych we Wrześni;
- 3 pawilony specjalistyczne;
- 2 boiska sportowe.

W trakcie budowy znajdują się dalsze obiekty sportowe.

Środowisko sportowe Wielkopolski, zrzeszone w klubach, okręgowych związkach sportowych i stowarzyszeniach interdyscyplinarnych o charakterze ogólnopolskim, udowodniło, że warto inwestować w sportową młodzież. Departament, wykonując uchwały sejmiku, współfinansował Szkolny Związek Sportowy WIELKOPOLSKA, który jest głównym organizatorem sportu szkolnego. W ramach zleconych



zadań, SZS realizuje co roku trzy duże programy sportowe: Igrzyska Młodzieży Szkolnej, Gimnazjadę i Licealiadę. W roku szkolnym 2001/02 w finałach mistrzostw województwa uczestniczyło prawie tysiąc szkół i ponad 35 tysięcy uczniów.

Bardzo dużą rolę przywiązuje się w województwie do szkolenia uzdolnionej sportowo młodzieży. Zadanie to powierzono wojewódzkiej organizacji interdyscyplinarnej: Wielkopolskiemu Stowarzyszeniu Sportowemu.

Jednolity dla całego województwa, oparty na osiąganym poziomie sportowym, system finansowania szkolenia sportowego młodych ludzi dał wymierne rezultaty. Z roku na rok Wielkopolska zyskuje wyższe notowania w ogólnopolskich rankingach. W bieżącym roku już po raz trzeci z kolei wielkopolscy sportowcy wygrali Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Sportach Letnich. Istotnym jest także to, że z roku na rok zwiększa się udział w tych sukcesach sportowców nie tylko z Poznania, ale z całej Wielkopolski

Ponadto departament współpracuje z klubami sportowymi tak w miastach, jak i w regionach wiejskich, oraz z klubami uczelnianymi AZS. Dofinansowuje działalność stowarzyszeń i klubów zrzeszających osoby niepełnosprawne oraz oddziałów regionalnych „Olimpiad Specjalnych Polska, Wielkopolskie” w Poznaniu i Koninie.

Oprócz umów rocznych, podpisanych z klubami i stowarzyszeniami sportowymi o zasięgu wojewódzkim, Departament Kultury Fizycznej i Turystyki wspiera corocznie finansowo i organizacyjnie kilkaset imprez sportowych i rekreacyjnych. Są wśród nich imprezy rangi mistrzostw świata i Europy, mistrzostw Polski, puchary świata, Europy i Polski oraz inne znaczące o charakterze ponadregionalnym. Popularyzowały one nie tylko poszczególne dyscypliny sportowe wśród mieszkańców Wielkopolski, były też okazją dla promocji regionu na skalę międzynarodową.

ALICJA LEPIARZ

FOT. ARCHIWUM



Hala Widowiskowo-Sportowa w Kobylej Górze, powiat ostrzeszowski

FOT. ANDRZEJ SZOZDA



Basen w Gimnazjum nr 54 w Poznaniu

FOT. ANDRZEJ SZOZDA



Hala sportowa w Tarnowie Podgórnym

Uchwała nr III / 18 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.

w sprawie: budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003.

Na podstawie art. 18 pkt. 6 i pkt. 19 lit. d ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1590 ze zm.) oraz art. 109, art. 116, art. 117 a, art. 124 ust. 1 i 2, art. 128 ust. 2, art. 134 ust. 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 ze zm.), art. 41 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r., nr 100, poz. 1086 ze zm.), art. 23, 24, 25 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. nr 16, poz. 78 ze zm.)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Uchwała się dochody budżetu Województwa Wielkopolskiego w wysokości 325 774 273 zł, zgodnie z załącznikami nr 1, 1 a, 1 b, w tym:

- dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej w kwocie 42 527 000 zł
- dotacje na zadania własne samorządu województwa w kwocie 99 485 000 zł

§ 2

1. Ustala się wydatki Województwa Wielkopolskiego w wysokości 343 374 273 zł, zgodnie z załącznikami 2, 2 a, 2 b, w tym:

- a) wydatki bieżące w kwocie 237 530 443 zł, z tego:
- na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń 63 762 280 zł
 - na dotacje 123 125 310 zł
 - na obsługę długu 4 400 000 zł
- b) wydatki majątkowe w kwocie 105 843 830 zł, w tym:
- kwota na wydatki majątkowe, realizowane w ramach pomocy finansowej udzielanej innym jednostkom samorządu terytorialnego 1 013 000 zł
 - kwota na dotacje 30 737 830 zł

2. Wydatki ustalone w ust. 1 obejmują:

- a) wydatki na zadania z zakresu administracji rządowej w kwocie 42 527 000 zł, w tym:
- na zadania bieżące 37 847 000 zł
 - na inwestycje i zakupy inwestycyjne 4 680 000 zł
 - na zadania własne w kwocie 99 485 000 zł,

w tym:

- na zadania bieżące 28 998 000 zł
 - na inwestycje i zakupy inwestycyjne 70 487 000 zł
- b) wydatki na pomoc finansową udzielaną innym jednostkom samorządu terytorialnego ustala się w kwocie 1 553 000 zł

§ 3

Ustala się deficyt budżetu w wysokości 17 600 000 zł. Źródło pokrycia deficytu stanowić będzie kredyt bankowy, zgodnie z załącznikiem nr 3 do uchwały.

§ 4

Tworzy się ogólną rezerwę budżetową w wysokości 3 000 046 zł.

§ 5

Ustala się przychody i wydatki Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, zgodnie z załącznikiem nr 4.

§ 6

Ustala się przychody i wydatki Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, zgodnie z załącznikiem nr 5.

§ 7

1. Ustala się dotacje przedmiotowe z budżetu Województwa w kwocie 31 466 000 zł, w tym:

- dla gospodarstw pomocniczych, zgodnie z załącznikiem nr 11, w kwocie 100 000 zł.

2. Ustala się dotacje dla instytucji kultury Województwa Wielkopolskiego w wysokości 60 970 000 zł, w tym:

- dotacje na inwestycje 2 000 000 zł, zgodnie z załącznikiem nr 6.

3. Ustala się dotację celową na finansowanie lub dofinansowanie

kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych innych jednostek sektora finansów publicznych w wysokości 13 087 830 zł.

§ 8

Ustala się dotacje dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych na zadania publiczne, związane z realizacją zadań Województwa w wysokości 63 505 970 zł, w tym:

- ustala się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom w kwocie 357 100 zł
- ustala się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom w kwocie 8 094 870 zł
- ustala się dotacje podmiotowe z budżetu dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych w kwocie 17 642 000 zł
- ustala się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych w kwocie 1 046 000 zł
- ustala się dotacje przedmiotowe z budżetu dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych w kwocie 31 366 000 zł
- ustala się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych w kwocie 5 000 000 zł, zgodnie z załącznikiem nr 7.

§ 9

Ustala się:

- Plan przychodów i wydatków zakładów budżetowych Województwa Wielkopolskiego, zgodnie z załącznikiem nr 8,
- Plan przychodów i wydatków gospodarstw pomocniczych Województwa Wielkopolskiego, zgodnie z załącznikiem nr 9,
- Plan przychodów i wydatków środków specjalnych Województwa Wielkopolskiego, zgodnie z załącznikiem nr 10.

§ 10

Ustala się:

- dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w wysokości 800 000 zł,
- wydatki na realizację zadań, określonych w Wielkopolskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2000-2003 w wysokości 800 000 zł, zgodnie z załącznikiem nr 12 do niniejszej uchwały.

§ 11

Ustala się plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami Województwu Wielkopolskiemu na 2003 rok, zgodnie z załącznikiem nr 13 do niniejszej uchwały.

§ 12

Ustala się plan finansowy zadań, zawartych w Kontrakcie Wojewódzkim a realizowanych przez samorząd województwa na 2003 rok, zgodnie z załącznikiem nr 14 do niniejszej uchwały.

§ 13

Upoważnia się Zarząd Województwa do:

1. zaciągania kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego deficytu budżetowego Województwa Wielkopolskiego do kwoty 15 000 000 zł,
2. spłat zobowiązań Województwa Wielkopolskiego do kwoty 15 000 000 zł,
3. zaciągania długu Województwa Wielkopolskiego do kwoty 17 600 000 zł, stanowiącej deficyt budżetowy w roku 2003,
4. dokonywania zmian w planie wydatków w ramach działu, w tym w planie wydatków na wynagrodzenia i pochodne oraz wydatków majątkowych,
5. przekazania uprawnień do dokonywania zmian w planowanych wydatkach bieżących wszystkim kierownikom jednostek organizacyjnych Województwa Wielkopolskiego w zakresie przeniesień między paragrafami w ramach rozdziału, z wyjątkiem wydatków na wynagrodzenia i pochodnych od wynagrodzeń, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz wydatków majątkowych.

§ 14

Ustala się, że Zarząd Województwa Wielkopolskiego może udzielać:
- gwarancji do kwoty 5 000 000 zł,
- poręczeń do kwoty 5 000 000 zł.

§ 15

Upoważnia się Zarząd Województwa do lokowania wolnych środków na rachunkach bankowych w innych bankach niż bank prowadzący obsługę budżetu Województwa.

§ 16

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 17

Uchwała wchodzi w życie od 1 stycznia 2003 roku i podlega ogłoszeniu, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uchwała nr III / 19 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.

w sprawie: zaciągnięcia kredytu długoterminowego
na finansowanie wydatków nieznajdujących pokrycia w planowanych
dochodach budżetu Województwa Wielkopolskiego w 2003 r.

Na podstawie art. 18 pkt. 19 lit. c, ustawy o samorządzie województwa z dnia 5 czerwca 1998 r. (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1590 ze zm.), oraz art. 48 ust. 1, pkt. 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 ze zm.)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Postanawia się, że Województwo Wielkopolskie zaciągnie kredyt długoterminowy do kwoty 17 600 000 zł na finansowanie wydatków nieznajdujących pokrycia w planowanych dochodach budżetu Województwa Wielkopolskiego w 2003 r.

§ 2

Pobrany kredyt wraz z odsetkami zostanie spłacony z dochodów własnych Województwa Wielkopolskiego w latach 2004 – 2010 z roczną karencją (w roku 2003).

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr III / 20 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.

w sprawie: postępowania o zamówienie publiczne na wykonanie
bankowej obsługi budżetu Województwa Wielkopolskiego w latach
2003 – 2007

Na podstawie artykułu 18 pkt. 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. 142 poz. 1590 z 2001 r. z późn. zm.), oraz art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. 155 poz. 1014 ze zm.)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Postanawia się wszcząć postępowanie w sprawie wyboru banku wykonującego bankową obsługę budżetu Województwa Wielkopolskiego, w trybie przetargu nieograniczonego.

§ 2

Zgodnie z decyzją Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych nr TU/17318/02 z dnia 3.12.2002 r. umowa na bankową obsługę budżetu Województwa Wielkopolskiego zawarta zostanie z terminem ważności do dnia 31 stycznia 2007 roku.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr III / 21 / 2002

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

z dnia 16 grudnia 2002 r. zmieniająca Uchwałę nr XLV / 675 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 28 stycznia 2002 r.
w sprawie: wydatków zamieszczonych w budżecie Województwa
Wielkopolskiego na rok 2001 niewygasających z upływem roku
budżetowego.

Na podstawie art. 18 pkt. 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jednolity: Dz. U. nr 142 z 2001 roku poz. 1590 z późn. zm.), art. 130 ust. 2, 3 i 4 oraz art. 28 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 z późn. zm.)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Zmienia się załącznik do Uchwały nr XLV / 675 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie wydatków zamieszczonych w budżecie Województwa Wielkopolskiego na rok 2001 niewygasających z upływem roku budżetowego w części dotyczącej działu 801 – Oświata i wychowanie, zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr III / 22 / 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo
Wielkopolskie pomocy finansowej od Miasta Konina i zawarcia
w tej mierze porozumienia między
Miastem Koninem i Województwem Wielkopolskim

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 z późn. zm.)

Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:

§ 1

Wyraża się zgodę na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie do budżetu Województwa pomocy finansowej w kwocie 25 000 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100) od Miasta Konina, z przeznaczeniem na częściowe sfinansowanie zakupu aparatu do termoblacji dla Wojewódzkiego Szpitala Zespółonego w Koninie.

§ 2

Upoważnia się Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumienia między Województwem Wielkopolskim i Miastem Koninem w sprawie przyjęcia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 23/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Miasta Gniezna oraz zawarcia w tej mierze porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Miastem Gniezno.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 ze zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża zgodę na przyjęcie pomocy finansowej z budżetu Miasta Gniezna w kwocie 100 000 zł z przeznaczeniem na działalność bieżącą dla Teatru im. Al. Fredry w Gnieźnie.

§ 2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia w sprawie, o której mowa w § 1, porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Miastem Gnieznom.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 24/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Sieroszewice i zawarcia w tej sprawie porozumienia pomiędzy Gminą Sieroszewice a Województwem Wielkopolskim.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. nr 155 poz. 1014 z późn. zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża zgodę na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Sieroszewice w wysokości 38 000 złotych (słownie: trzydzieści osiem tysięcy złotych) z przeznaczeniem na budowę chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 450 w miejscowości Wielowieś.

§ 2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Gminą Sieroszewice w sprawie przyjęcia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 25/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Łubowo i zawarcia w tej sprawie porozumienia pomiędzy Gminą Łubowo a Województwem Wielkopolskim.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. nr 155 poz. 1014 z późn. zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża zgodę na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Łubowo w wysokości 15 000 złotych (słownie: piętnastu tysięcy złotych) z przeznaczeniem na budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 434 w miejscowości Falkowo.

§ 2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Gminą Łubowo w sprawie przyjęcia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 26/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Trzcianka i zawarcia w tej sprawie porozumienia pomiędzy Gminą Trzcianka a Województwem Wielkopolskim.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. nr 155 poz. 1014 z późn. zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża zgodę na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Trzcianka w wysokości 30 000 złotych (słownie: trzydziestu tysięcy złotych) z przeznaczeniem na:

- wykonanie projektu technicznego budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 178 w miejscowości Niekursko – 10 000 złotych,
- dofinansowanie budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 180 w mieście Trzcianka – 20 000 złotych.

§ 2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Gminą Trzcianka w sprawie przyjęcia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 27/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Krzyż Wlkp. i zawarcia w tej sprawie porozumienia pomiędzy Gminą Krzyż Wlkp. a Województwem Wielkopolskim.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. nr 155 poz. 1014 z późn. zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża zgodę na przyjęcie przez

Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Krzyż Wlkp. w wysokości 45 000 złotych (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych) z przeznaczeniem na budowę chodnika przy ulicy Poznańskiej oraz 30 000 zł na modernizację chodnika przy ul. Marchlewskiego w miejscowości Krzyż Wlkp. przy drodze wojewódzkiej nr 174.

§ 2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Gminą Krzyż Wlkp. w sprawie przyjęcia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej o której mowa w § 1.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 28/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Sompolno i zawarcia w tej sprawie porozumienia pomiędzy Gminą Sompolno a Województwem Wielkopolskim.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. nr 155 poz. 1014 z późn. zmianami)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:**

§ 1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża zgodę na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej z budżetu Gminy Sompolno w wysokości 60 000 złotych (słownie: sześćdziesięciu tysięcy złotych) z przeznaczeniem na budowę chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 266 w miejscowości Sompolno – ulica Kaliska.

§ 2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Gminą Sompolno w sprawie przyjęcia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała nr III / 29/ 2002
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
z dnia 16 grudnia 2002 r.**

**w sprawie: zmiany uchwały nr XLIII/ 646/ 2001 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 17 grudnia 2001 roku
w sprawie: budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2002.**

Na podstawie art. 18 pkt. 6 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1590 ze zm.) oraz art. 109, art. 124 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155, poz. 1014 ze zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego
uchwała, co następuje:**

§ 1

W uchwale nr XLIII/ 646/ 2001 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 17 grudnia 2001 roku w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2002 (Dz. Urz. Woj. Wlkp. nr 5, poz. 216 z późn. zm.), wprowadza się następujące zmiany:

1. w § 1 uchwały: zwiększa się dochody budżetu Województwa Wielkopolskiego o kwotę 2 349 421 zł do kwoty 387 557 353 zł,

w tym: zmniejsza się dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej o kwotę 954 zł do kwoty 63 310 687zł, zmienia się treść załączników nr 1, 1 a, 1 b do uchwały budżetowej i nadaje się im treść, jak w załącznikach nr 1, 1 a, 1 b do niniejszej uchwały;

2. w § 2 uchwały: zwiększa się wydatki budżetu Województwa Wielkopolskiego o kwotę 2 349 421 zł do kwoty 413 813 798 zł;

3. w § 2 ust. 1 a) uchwały: zmniejsza się wydatki bieżące o kwotę 416 399 zł do kwoty 263 443 224 zł, w tym: zwiększa się dotacje o kwotę 937 600 do kwoty 145 158 028 zł;

4. w § 2 ust. 1 b) uchwały: zwiększa się wydatki majątkowe o kwotę 2 765 820 zł do kwoty 150 370 574 zł, w tym: zwiększa się dotacje o kwotę 93 340 zł do kwoty 41 967 348 zł, zmienia się treść załączników nr 2, 2a, 2b do uchwały budżetowej i nadaje im się treść, jak w załącznikach nr 2, 2a, 2b do niniejszej uchwały;

5. w § 2 ust. 2 a) uchwały: zmniejsza się wydatki na zadania z zakresu administracji rządowej o kwotę 954 zł do kwoty 63 310 687 zł, w tym: zmniejsza się wydatki na zadania bieżące o kwotę 954 zł do kwoty 50 386 687 zł;

6. w § 2 ust. 2 b) uchwały: zmniejsza się wydatki na pomoc finansową udzielaną innym jednostkom samorządu terytorialnego o kwotę 15 000 zł do kwoty 3 461 014 zł, zgodnie z załącznikiem nr 2 b;

7. w § 7 ust. 2 uchwały: zwiększa się dotacje dla instytucji kultury Województwa Wielkopolskiego o kwotę 816 100 zł do kwoty 65 775 498 zł, zmienia się treść załącznika nr 6 do uchwały budżetowej i nadaje się mu treść, jak w załączniku nr 6 do niniejszej uchwały;

8. w § 7 ust. 3 uchwały: zwiększa się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych innych jednostek sektora finansów publicznych o kwotę 93 340 zł do kwoty 17 964 348 zł;

9. w § 8 uchwały: zwiększa się dotacje dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych na zadania publiczne, związane z realizacją zadań Województwa o kwotę 109 500 zł do kwoty 68 849 386 zł, w tym: zwiększa się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych o kwotę 18 000 zł do kwoty 1 147 000 zł, zwiększa się dotacje podmiotowe z budżetu dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych o kwotę 11 500 zł do kwoty 22 948 777 zł, zwiększa się dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom o kwotę 80 000 zł do kwoty 630 396 zł, zmienia się treść załącznika nr 7 do uchwały budżetowej i nadaje mu się treść, jak w załączniku nr 7 do niniejszej uchwały;

10. w § 9 uchwały: zmienia się treść załącznika nr 8 – Plan przychodów i wydatków zakładów budżetowych Województwa Wielkopolskiego – do uchwały budżetowej i nadaje mu się treść, jak w załączniku nr 8 do niniejszej uchwały, zmienia się treść załącznika nr 10 – Plan przychodów i wydatków środków specjalnych Województwa Wielkopolskiego – do uchwały budżetowej i nadaje mu się treść, jak w załączniku nr 10 do niniejszej uchwały;

11. w § 10 uchwały: zmienia się załącznik nr 11 – Plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami Województwu Wielkopolskiemu na 2002 rok, zgodnie z załącznikiem nr 11 do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu, zgodnie z obowiązującymi przepisami



Szanse Buku i Nowego Tomysła

Budowa autostrady A2 w Wielkopolsce nabiera tempa. Komunikaty prasowe pobudzają społeczne emocje. Zadowolenie Wielkopolan budzi fakt, że na ich terenie postęp prac jest najlepszy i wróży rychłe oddanie do użytku poznańskiego odcinka tej ważnej, transeuropejskiej arterii komunikacyjnej. Równolegle prowadzone są prace na odcinku zachodnim, w okolicach Buku i Nowego Tomysła. Inwestycja wzbudza zainteresowanie nie tylko u kierowców. Dużo obiecują sobie po niej władze samorządowe oraz przedsiębiorcy, lokujący w pobliżu swoje większe i mniejsze firmy. Poszczególne gminy prezentują swe walory w internecie i w specjalnie wydanych prospektach. Z bardzo konkretną ofertą wyszło Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego, które opracowało i opublikowało w 2002 roku Studium zagospodarowania terenów przy autostradzie A2. Gotowe są szczegółowe opisy i mapki terenów inwestycyjnych. Przy udziale gmin opisano istniejące drogi lokalne, gazociągi, linie energetyczne, wodociągi i systemy odprowadzenia ścieków. Autostrada postrzegana jest jako jeden z głównych czynników rozwoju Wielkopolski. Firmy działające na rynku nieruchomości oraz potencjalni inwestorzy nie czekają na zakończenie budowy. Najszybciej znajdują nabywców działki przylegające do węzłów komunikacyjnych. Na wielkopolskim odcinku A2 będzie ich 14, z czego 4 pod Poznaniem. Mieszkańcom każdej gminy ich węzeł wydaje się najważniejszy. Bo i tak jest. Przy najruchliwszej trasie rodzi się przecież niepowtarzalna okazja do ulokowania rozmaitych – małych i dużych przedsięwzięć gospodarczych. Redakcja kontynuuje cykl publikacji, prezentujących walory przestrzenne terenów przy poszczególnych węzłach.

Węzeł Buk

Usytuowany jest na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 307: Poznań – Buk

– Nowy Tomysł z autostradą A2, w gminie Buk, należącej do powiatu poznańskiego. Inne pobliskie ośrodki gminne to leżące w odległości 8 km Dopiewo, Kazimierz – 13 km, Duszniki i Opalenica – 14 km, Kuślin – 17 km i Granowo – 18 km. Wojewódzcy i gminni planiści (urbanisci) wyznaczyli pod zainwestowanie grunty we wsi Niepruszewo (po obu stronach drogi wojewódzkiej nr 307 w gminie Buk) oraz teren leżący między autostradą a lasem w gminie Duszniki. Inne obszary inwestycyjne nieodległe od węzła Buk leżą między drogą powiatową nr 32 168 (Niepruszewo – Brzoza) i zabudowaniami wsi Niepruszewo oraz drogą powiatową nr 32 736 (Niepruszewo – Skrzyżki).

Za najbardziej atrakcyjne uważa się 160 hektarów przylegających do autostrady. Gmina przygotowała już plan szczegółowego zagospodarowania tego obszaru i czeka na inwestorów. Ceny oscylują w przedziale 10-16 zł za metr kwadratowy. Prowadzenie negocjacji i ewentualnych uzgodnień ułatwia fakt, iż właścicielem wymienionych 160 ha jest Urząd Gminy w Buku. 40 hektarów zostało sprzedanych wcześniej, pod różne cele inwestycyjne.

Na opisanych obszarach małą część, na południu, zajmują gleby klasy III. Przeważają gleby klas wyższych, gdzie grunty są piaszczyste i spoiste. Trzeba się jednak liczyć ze spadkami, które dochodzą do 5 procent, gdyż jest to fragment morenowej wysoczyzny. Zwierciadło wody gruntowej zalega na głębokości 1,5 metra, lokalnie głębiej niż 2 metry. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na konieczność szczególnej ochrony wód podziemnych, gdyż środkowa i południowa część potencjalnych terenów inwestycyjnych leży w obrębie głównego zbiornika wód Wielkopolskiej Doliny Kopalnej.

Autorzy powstałego w 2002 roku Studium zagospodarowania terenów przy autostradzie A2 – specjaliści z WBPP i gminy Buk zakładają, że przy opisywanym węzle pod zainwestowanie może

być przeznaczone 290 hektarów. Na 117 hektarach, z opisanych 290, inwestorzy muszą się liczyć z uwarunkowaniami fizjograficznymi, co – w przypadku zabudowy mieszkalnej z nieuciążliwą działalnością gospodarczą, bądź rekreacyjną – może być walorem, a nie wadą tego terenu. Pod zagospodarowanie rekreacyjne najbardziej nadają się tereny przylegające do Jeziora Niepruszewskiego. Jest ono płytkie i, jak do tej pory, nie wzbudziło wielkiego zainteresowania wśród miłośników sportów wodnych. Uwzględniając zmieniony budową autostrady, wygodniejszy niż dotychczas, układ komunikacyjny wokół Poznania, okolice Buku i Niepruszewa należy uznać za niezwykle atrakcyjne tereny pod budowę mieszkaniową. Przy domu możliwe jest usytuowanie zakładu, który nie będzie uciążliwy dla środowiska.

Pewnym problemem może być w pierwszych latach odprowadzanie ścieków. Docelowo wymagana jest tam budowa odrębnego systemu kanalizacyjnego i wspólnej oczyszczalni, odbierającej ścieki z Niepruszewa i terenów wyznaczonych pod zagospodarowanie w Studium WBPP. Wodę będzie można czerpać z rozbudowanego wodociągu grupowego „Kalwa”. Gaz będzie łatwo dostępny po wybudowaniu w Buku stacji redukcyjno-pomiarowej.

Węzeł Nowy Tomysł

Leży na skrzyżowaniu autostrady z drogą wojewódzką nr 305 Bolewice – Nowy Tomysł – Wolsztyn, po jej wschodniej stronie. Sam węzeł jest usytuowany na obszarze gminy Miedzichowo, jednak do Nowego Tomysła jest stąd najbliżej – 5 km. Miedzichowo leży 10 km od węzła, Lwówek – 12 km, Kuślin – 14 km, Grodzisk Wlkp – 22 km, a Wolsztyn – 26 km.

Specjaliści wyznaczyli pod zainwestowanie grunty w gminie Nowy Tomysł. Leżą one we wsi Przelęk i w pobliżu Glinna, po obu stronach drogi wojewódzkiej nr 305. Stąd do centrum Nowego



Tomysła jest ok. 3,5 km, a do węzła około 1500 m. Gmina wyznacza tam tereny pod zabudowę przemysłową i centra logistyczne, licząc na poważniejszych inwestorów. Większość gruntów jest we władaniu osób prywatnych, więc negocjacje i procedury, związane z przeniesieniem praw własności, mogą być wydłużone.

Ceny działek pod budownictwo przemysłowe są dość wysokie i osiągają poziom 60 złotych za metr kw. Tańsze są w Nowym Tomysłu działki pod budownictwo mieszkaniowe: 15-35 zł za m kw. oraz działki pod drogi: 14-19 zł za m kw.

Atrakcyjność lokalizacyjna okolic Nowego Tomysła wzrosnie, gdy zapadnie ostateczna decyzja w sprawie budowy obwodnicy tego miasta. Dziś dominuje tam zabudowa siedliskowa typu olęderskiego i w rozproszeniu powstaje zabudowa rezydencjalna. Gleby są słabe – przeważa V i VI klasa. Zwierciadło wody gruntowej występuje na głębokości 1,5-2 metrów. Trzeba się jednak liczyć z tym, że okresowo usytuowane jest około metra pod powierzchnią. Teren, dominujących tam łąk, odwadniany jest czynnymi okresowo rowami melioracyjnymi. Woda spływa do rzeczki Szarki i dalej do Obry. Warunki geomorfologiczne są raczej korzystne, gdyż proponowany obszar inwestycyjny, zajmujący ok. 136 hektarów, stanowi fragment równiny sandrowej o płaskiej powierzchni, wyniesionej 74-80 m n.p.m. Spadki dochodzą do 2 proc. Urbaniści proponują tam utrzymanie zabytkowego charakteru osadnictwa olęderskiego, z architekturą dostosowaną do krajobrazu i niekolidującą z zespołem przyrodniczo-krajobrazowym Glinińskie Góry.

Zaopatrzenie w wodę nie powinno nastrożać kłopotów dopiero po wybudowaniu stacji wodociągowej we wsi Glinno. Ścieki będzie można odprowadzać do oczyszczalni w Nowym Tomysłu, a pobór gazu będzie możliwy dzięki rozdzielczej sieci gazowej, zlokalizowanej w tej gminie.

ROMAN KAMIŃSKI

Nie chcą ciężarówek w centrum miasta

Z modernizacją autostrady A2 koninia nie wiąże wiele planów rozwojowych swego miasta, a mimo to otwarciu pierwszego płatnego odcinka trasy towarzyszyły słowa dezaprobaty, protesty i nadzwyczajna sesja samorządu. Opłaty za przejazd odcinkiem A2 z Konina do Wrześni pobierane są od 6 stycznia. Kierowcy aut osobowych płacą 10 złotych, a tirów 37 zł.

Zbyt wysokie, zdaniem konińskich samorządowców, opłaty będą skłaniały wielu kierowców do wyboru trasy alternatywnej, jaką jest biegnąca ulicami miasta na odcinku 9 kilometrów droga nr 92. – Swoją polityką drakańskich opłat zafundowaliście nam komunikacyjny paraliż – mówili radni miasta Konina do przedstawicieli spółki Autostrada Wielkopolska podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Konina, która odbyła się 3 stycznia 2003.

Nie przebierali w słowach także podczas poprzednich obrad. Kilku zorganizowało mityng protestacyjny w centrum miasta na trzy dni przed świętami Bożego Narodzenia, a radny Stanisław Cieślak podczas uroczystości otwarcia odnowionego fragmentu trasy stoczył krótką potyczkę z policją o swój transparent.

– Na drodze alternatywnej – mówił wiceprezydent Andrzej Sybis – jest kilka miejsc, gdzie często powstają korki i jest po prostu niebezpiecznie. – Przeprawa przez Wartę już teraz nie wystarcza dla normalnego ruchu lokalnego i drogi nr 25. Zwiększenie ruchu o kilkanaście procent, a przypadku transportu ciężarowego – o kilka procent, to dłuższe kolejki przed czerwonymi światłami, to hałas, spaliny i pogorszenie jakości nawierzchni.

Najbardziej radykalni w swych żądaniach radni postulowali zaniechanie lub przynajmniej odroczenie poboru opłat do czasu przeanalizowania sprawy. Nie wiele jednak można zrobić. Wydaje się, że samorząd koniński zbyt późno przypomniał sobie o swoich interesach. Rządowe umowy są podpisane od 1997 roku,

a ustawa obowiązuje już od 1994 roku.

– Spółka zgromadziła pieniądze i wypełnia koncesję – mówił radnym Kazimierz Bałęczny, dyrektor wojewódzkiej Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Poznaniu. Uważa on, że wprowadzenie opłat za autostradę jest dobrym pomysłem i zapoczątkuje w przyszłości. Robert Nowak, wiceprezes Autostrady Wielkopolskiej, 3 stycznia przekonywał zdenerwowanych radnych, że ruch w Koninie nie wzrosnie znacząco:

– Docelowo tylko 10 procent aut jeździć będzie drogą alternatywną przez Konin i Słupcę. Tak było na autostradzie z Katowic do Krakowa.

– Interes mieszkańców regionu konińskiego i spółki Autostrada Wielkopolska

Chcemy wiedzieć, czy można pobierać opłatę za przejazd tym odcinkiem autostrady, jeśli użytkownik ma udostępnioną tylko powierzchnię bez żadnej infrastruktury.

jest taki sam – skomentował w grudniu konflikt wicepremier Marek Pol. Jak stwierdził minister infrastruktury, obie strony powinny prowokować sytuacje, w których kierowcy będą jeździć płatnym odcinkiem autostrady. Spółka Autostrada Wielkopolska musi proponować kierowcom takie udogodnienia, aby nie korzystali z drogi alternatywnej. Wicepremier Pol wyraził nadzieję, że cała sytuacja przyczyni się do rozpoczęcia inwestycji drogowych na terenie Konina, m.in. budowy drugiej przeprawy przez Wartę.

28 stycznia w Koninie odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów, przez których tereny przebiega droga nr 92. Samorządowcy mówili o faktycznym wzroście natężenia ruchu na alternatywnej do A2 drodze z Konina do Wrześni. Według obliczeń prowadzonych przez



samorządy, w ciągu doby drogą tą jeden pojazd przejeżdża co 11 sekund, a tir co 45 sekund. Natężenie ruchu wzrosło o kilkadziesiąt procent, to więcej niż zapewnił przedstawiciel Spółki Autostrada Wielkopolska SA.

W ostrym tonie na spotkaniu wygłosił się poseł Józef Nowicki. – Sprawdzimy dokładnie, czy spełniane państwo wszystkie warunki do wprowadzenia opłat – mówił do przedstawicieli autostrady. Poseł SLD zapowiedział sprawdzenie umowy koncesyjnej zawartej ze spółką Autostrada Wielkopolska SA.

– Wniosek o udostępnienie zapisów umowy zamierzamy złożyć do premiera rządu – powiedział Monitorowi poseł Nowicki. – Chcemy wiedzieć, czy można pobierać opłatę za przejazd tym odcinkiem autostrady, jeśli użytkownik ma udostępnioną tylko powierzchnię bez żadnej infrastruktury. Józef Nowicki chce też poznać szczegóły na temat poręczeń kredytowych, jakich spółce Autostrada Wielkopolska udzielił poprzedni rząd.

Kazimierz Bałęczny, dyrektor poznańskiego ośrodka GDDKiA, zapewnił przedstawicieli gmin, że wystąpi wkrótce o pieniądze na remont drogi 92 od Słupcy do Wrześni. Cezary Bolimowski, rzecznik Autostrady Wielkopolskiej, poinformował natomiast, że ceny na autostradzie nie będą zmieniane, pojawić się mogą abonamenty i bonusy zależne od ilości przejazdów.

Konin ma poważne kłopoty komunikacyjne. Istniały, nim zaczęto pobierać opłaty na autostradzie. Wiadomo też, że miasto nie jest w stanie własnymi siłami zmodernizować biegnących jego ulicami dróg krajowych. Aby dostosować je do zwiększonego ruchu, niezbędne są pieniądze na remonty. Podobne problemy mają gospodarze gmin leżących przy drodze 92. Wygląda na to, że będą konsekwentnie bronić swoich racji.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

PS. Sejmik Województwa Wielkopolskiego na sesji 17 lutego poparł stanowisko miast i gmin w sprawie zagrożeń związanych z uruchomieniem odcinka autostrady A2 i zbyt wysokich opłat.

Prasa samorządowa a prawo autorskie

Prasa, wydawana przez organy samorządu terytorialnego a także przez liczne społeczne organizacje działające w terenie, to znaczny segment rynku prasowego, informacyjnego i opiniotwórczego. Oczywistym jest, że każdy tytuł prasowy, także samorządowy, może ukazywać się po spełnieniu wymagań prawa prasowego, przede wszystkim rejestracji sądowej tytułu. Sposób funkcjonowania redakcji, jej odpowiedzialność za publikowane teksty, prawa dziennikarzy i wiele innych kwestii opisuje ustawa o prawie prasowym. Gazeta, czasopismo i inne wydawnictwo periodyczne może otrzymać numer ISSN (międzynarodowy znormalizowany numer seryjny), dający wydawcy, obok wprowadzenia w międzynarodowy obieg informacji o periodykach, przywileje podatkowe na terenie Polski – 0 (po spełnieniu jednak dodatkowych wymogów) lub 7-procentowy VAT.

Nasze rozważania dotyczyć będą wyłącznie prawa autorskiego w bieżącej działalności redakcji. Pewnym jest, że wszystko, co ukazuje się na łamach prasy musi posiadać zgodę autorów lub ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Na wszelkie zamówione do publikacji artykuły, fotografie, rysunki i inne utwory redakcja powinna zawrzeć umowy z ich autorami, których istotną częścią będzie stwierdzenie zezwalające na rozpowszechnienie (publikację) utworów w tym właśnie tytule. Redakcja powinna zastrzec sobie także prawo dokonywania zmian w nadesłanych tekstach publicystycznych (np. zmiany tytułu, wprowadzania podtytułów, skracania i innych), jeśli ma zamiar w tekst ingerować, aby nie naruszyć osobistych praw ich autorów. Warto też zwrócić uwagę, że otrzymanie prawa do publikacji na łamach gazety (czasopisma) nie upoważnia automatycznie do wprowadzenia tekstu do internetowej edycji lub jakiego-

kolwiek innego wykorzystania. To musi być ustalone w umowie z autorem. Treść umów z publicystami, dziennikarzami, autorami publikowanych materiałów regulują te same przepisy, co z innymi autorami – ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – i do nich należy sięgać zamawiając „coś” na łamy lub wprowadzając na nie już istniejące utwory. Ustawa ta reguluje także stosunki w obszarze praw autorskich z dziennikarzami zatrudnionymi na umowę o pracę. W tym przypadku, w braku odmiennych ustaleń w treści samej umowy o pracę, pracodawca, czyli redakcja (wydawca) nabywa autorskie prawa majątkowe do przyjętych tekstów (fotografii i innych), jeśli ich napisanie (stworzenie) wynikało z obowiązków służbowych dziennikarza (reportera, fotografa, grafika i innych).

W treści wyżej wymienionej ustawy znajdują się jednak przepisy o tzw. dozwolonym użytku chronionych utworów, skierowane wprost do prasy, a powiązane ze spełnianymi przez nią celami informacyjnymi.

Zgodnie z nimi, prasa otrzymała prawo (bez pytania o zgodę autora i bez zapłaty wynagrodzenia) przytaczania w sprawozdaniach o aktualnych wydarzeniach, fragmentów utworów udostępnianych podczas tych wydarzeń, a także utworów wystawionych w publicznie dostępnych zbiorach, takich jak muzea, galerie, sale wystawowe, jednakże w granicach uzasadnionych celem informacji. Jeśli więc, lokalne pismo opublikuje wiersz zwycięzcy konkursu poetyckiego, informując o jego przebiegu, laureatach, nagrodach, gościach, będzie to mogło zrobić bez pytania o zgodę autora i bez obaw o żądanie zapłaty honorarium. Nie może opublikować jednak całej strony wiersza laureata bez jego zgody. Dziennikarz, dający sprawozdanie z otwarcia wystawy malar-



stwa, będzie mógł w jego treści umieścić jeden obraz autora. Sam obraz jednak, bez tekstu sprawozdania, nie będzie mógł być opublikowany bez zgody autora i bez zapłaty wynagrodzenia. Podobnie zresztą wyżej wymieniony wiersz. Redakcja musi wszakże zawsze pamiętać o podawaniu imienia i nazwiska autorów utworów, bez względu na to, czy zgoda na publikację pochodzi od autora, czy z ustawy, aby nie naruszyć praw osobistych autorów.

Ustawa reguluje także przedrukowywanie wcześniej opublikowanych materiałów prasowych i fotografii reporterskich. Bez pytania o zgodę autorów i bez zapłaty wynagrodzeń autorskich wolno przedrukować tylko sprawozdania o aktualnych wydarzeniach, a więc zawierające suche fakty (co, gdzie i kiedy) bez jakiegokolwiek komentarza dziennikarskiego. Cechy „aktualności” ustawodawca wymaga także od przedruku artykułów na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne a także wypowiedzi i fotografii reporterskich. Aktualnych, czyli budzących bieżące zainteresowanie społeczne, a nie tych sprzed tygodnia, miesiąca, czy roku. Zezwolenie nie dotyczy też takich, które zawierają uniwersalną treść, nadającą się do druku bez względu na czas. Zarówno artykuły, jak i zdjęcia, dotyczyć powinny aktualnie rozgrywających się wydarzeń. W przypadku aktualnych artykułów na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne trzeba jednak zwrócić uwagę, czy pierwszy wydawca nie zastrzegł wyraźnie, że ich dalsze rozpowszechnianie jest zabronione. Wtedy przedruk możliwy jest tylko za zgodą pierwszego wydawcy. Informacji na temat tego zastrzeżenia powinniśmy szukać w stopce redakcyjnej, pod samymi artykułami, tytułem pisma lub w innym miejscu. Choć przedruk aktualnych artykułów, wypowiedzi i fotografii reporterskich nie wymaga zezwolenia, to ich autorom po publikacji przysługuje wynagrodzenie.

Prasa może bez zezwolenia i bez zapłaty wynagrodzeń autorskich rozpowszech-

niać w celach informacyjnych: krótkie wyjęcia ze sprawozdań i artykułów, o których mówiliśmy powyżej; przeglądy publikacji i utworów rozpowszechnionych; mowy wygłoszone na publicznych zebraniach i rozprawach; krótkie streszczenia rozpowszechnionych utworów.

Nie musimy więc mieć zgody burmistrza na publikację jego wystąpienia z okazji lecia miasta, podczas otwarcia szkoły, zebrania wyborczego itp.

Pamiętać jednak należy, że z tak ukształtowanego prawa przedruku może skorzystać tylko wydawca prasowy, w rozumieniu prawa prasowego.

Przedrukując cokolwiek w ramach ustawowego zezwolenia, musimy zawsze wymienić twórcę i źródło, z którego artykuł czy fotografia pochodzi.

Wielokrotnie zdarza się, że w zbiorach redakcji znajdują się zdjęcia, na których nie uwidoczniiono autorstwa. Nie oznacza to jednak zgody na publikację anonimową. Jeśli znamy autora, powinniśmy przy publikacji podać jego imię i nazwisko, a jeśli nie – poszukiwać go.

Wykorzystywanie w prasie wszelakich utworów ograniczają czasowe ramy ich ochrony. Utwory publicystyczne, jako przedmioty prawa autorskiego, chronione są przez czas życia autora i 70 lat po jego śmierci, liczonych pełnymi latami od roku następnego po śmierci twórcy. Oznacza to, że w roku publikacji tego artykułu, wolno sięgnąć po publicystykę, jak i inne utwory, tych autorów, którzy zmarli przed 1932 rokiem.

Wypada też przypomnieć, że dla ochrony twórczości nie ma znaczenia, czy autor tekstu, ilustracji, zdjęcia jest „zawodowcem” (ukończył dziennikarstwo na wyższej uczelni, szkołę artystyczną, należy do związku twórczego) czy też robi to dorywczo, hobbystycznie.

Wiele fotografii zamieszczanych na łamach prasy zawiera w swojej treści wizerunki różnych osób. Prawo nie wymaga uzyskania zezwolenia na publikację wizerunku tylko tych osób, które sfotografowano w związku z pełnieniem

przez nie funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych (burmistrza, wójta, radnego, dyrektora szkoły i innych powszechnie znanych), jeśli publikacja dotyczy właśnie sytuacji, w których te funkcje pełnią. Poza tym, mają prawo do ochrony swojego wizerunku, jak każdy obywatel. Na publikację fotografii wykonanej w domu, we własnym ogrodzie musimy mieć wyraźną zgodę także osób publicznych.

Zezwolenia nie wymaga także rozpowszechnianie wizerunku osoby, stanowiącej jedynie szczegół całości takiej, jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. Redakcja może więc publikować, bez pytania o zgodę kogokolwiek, fotografie wykonane podczas obchodów święta miasta, zdjęcia ulic, zebrań, nawet jeśli znajdują się na nich rozpoznawalne osoby. Redakcja musi pamiętać jednak, aby kontekst opublikowanego zdjęcia z wizerunkiem nie naruszał innych dóbr osobistych tych osób. Np. zdjęcie ulicy z rozpoznawalnymi osobami w treści artykułu o kieszonkowcach. Publikacja fotografii z uwidocznionymi na niej osobami wymaga więc zadania sobie pytania, tak o prawa autorskie fotografa, jak i o zezwolenie tych osób. Oczywiście, jeśli osoba uwidoczniiona na fotografii otrzymała zapłatę za pozowanie (np. zdjęcie na okładkę) i nie uczyniła żadnych zastrzeżeń co do wykorzystania jej wizerunku, albo zgodziła się na umieszczenie jej na okładce nie otrzymując za to wynagrodzenia, zgoda faktycznie i prawnie została udzielona. Na to najlepiej jednak mieć umowę lub oświadczenie właściciela wizerunku.

Podsumowując, można powiedzieć, że prasa samorządowa czy społeczna, z punktu widzenia prawa autorskiego, podlega takim samym regułom, jak każda inna.

KRZYSZTOF LEWANDOWSKI

PS. Autor jest specjalistą prawa autorskiego, wykładowcą poznańskich uczelni.



Będzie zamek królewski w Poznaniu!

Pytając przeciętnego rodaka o zamki królewskie w Polsce, wskaże on zapewne Wawel i zamek w Warszawie, poznaniank doda jeszcze potężną bryłę zamku przy ulicy święty Marcin. Ten ostatni nigdy, oczywiście, zamkiem królewskim nie był, a jedynie miał być siedzibą niemieckiego cesarza Wilhelma II.

Tymczasem to właśnie w Poznaniu zbudowano jedną z najwcześniejszych siedzib królewskich – dla króla Przemysła II (zwanego współcześnie Przemysławem, aby nie mylić z... przemysłem!), który po 200 latach odnowił godność króla polskiego czerwcową koronacją (1295 r.) w Gnieźnie.

Odrobina historii

Zamek Przemysła powstał prawdopodobnie w II połowie XIII wieku w formie gotyckiej. W XVI wieku otrzymał formę renesansową, a w końcu XVIII powstała tzw. część Raczyńskiego – częściowo na starych fundamentach w nowych klasycystycznych formach. Prusacy po objęciu Poznania rozebrali zrujnowany budynek główny z przyległą wieżą a na jego miejsce w połowie XIX wieku wzniesiono na starych piwnicach nowy piętrowy budynek.

Dawny zamek królewski stał się archiwum, tu też mieszkali urzędnicy tej instytucji. I właśnie taki zlepek form XVIII i XIX-wiecznych przetrwał do 1945 roku, kiedy to w czasie walk o Poznań obiekt został zniszczony, wypalony. Pozostały jedynie mury części Raczyńskiego i to, co dobudowali Prusacy; pruski budynek po wojnie rozebrano, jako mało wartościowy architektonicznie i zabytkowo. Odbudowano budynek XVIII-wieczny – dzisiaj to siedziba Muzeum Sztuk Użytkowych.

Pomysł odbudowy zamku królewskiego w Poznaniu ma swoją historię. Raczej nieudaną, jako że kolejne próby czy to pseudorekonstrukcji („pseudo”, bo jak wyglądał zamek za czasów Przemysła, dokładnie nie wiadomo – można jedynie domyślać się po fundamentach, które przetrwały wielowiekowe nawałnice), czy budowy nowego obiektu zakończyły się fiaskiem. A wizje architektów były rozmaite: od nawiązania do starych form do

pomysłu wybudowania nowoczesnego pawilonu z wyeksponowaniem fundamentów zamku i wieży. Najważniejsze wydają się wszystkie (powojenne i najnowsze) badania archeologiczne, rozmaite ekspertyzy, które dały jakieś (choćby i mgliste) pojęcie o siedzibie króla. Tak więc wiadomo na podstawie zachowanych fundamentów (grubość 2 m!), że siedziba była potężnym obiektem, prawdopodobnie z wieżą, która w średniowieczu nadawała prestiżu takiej budowli. Jak wyglądała wieża, jak wyglądały najwcześniejsze wybudowane zamkowe budynki – pozostanie historyczną tajemnicą.

Zamek musi być!

W 2000 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, poznańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz poznańskiego oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich zorganizowano spotkanie wszystkich zainteresowanych odbudową zamku królewskiego w Poznaniu.

22 kwietnia ubiegłego roku w Pałacu Działyńskich odbyło się zebranie założycielskie, które wyłoniło Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu (kilka miesięcy później otrzymał on status prawny, a 30 grudnia 2002 roku został zarejestrowany w rejestrze sądowym). Równocześnie podzielono zadania i tak powstały zespoły: programowy, finansowy, realizacji i promocji.

Generalnym celem komitetu, na czele którego stoi senator RP Włodzimierz Łęcki, jest przywrócenie świetności zamkowi królewskiemu w Poznaniu. Ma to być obiekt o formie zabytkowej a równocześnie ma pełnić funkcje muzealno-reprezentacyjne.

Podpisano już umowę w sprawie odbudowy i współkorzystania z zamku królewskiego na Wzgórzu Przemysława w Poznaniu. Stronami są Województwo Wielkopolskie, reprezentowane przez marszałka oraz Muzeum Narodowe jako właściciel obiektu i gruntu (w wieczystej dzierżawie).

Przewiduje się, że w zamku znajdzie się m.in. sala obrad (ale równocześnie sala ekspozycji muzealnej) na 80 – 100 osób,

gdzie mogłyby się odbywać sesje sejmiku, sala kameralna na 15 – 20 osób, reprezentacyjna Sala Marszałka Województwa Wielkopolskiego (o powierzchni do 30 m kw.), a także rozmaite pomieszczenia techniczno-sanitarne.

Komitet ma już na swoim koncie sukcesy. Należy do nich niewątpliwie poparcie rozmaitych środowisk i firm (już wykonały albo wykonają nieodpłatnie badania i ekspertyzy), władz samorządowych, wojewódzkich i prezydenta Poznania, który w swoim przedwyborczym programie zamieścił także kwestię odbudowy zamku. Największym jednak sukcesem jest opracowanie przez zespół programowy takiej wizji zamku, która zadowala wszystkich, w tym konserwatora miejskiego.

Nie wnikając w szczegóły, zamek będzie odbudowywany na rzucie odkrytych zachowanych elementów (a te będą wyeksponowane), utrzymując proporcje tego co „ponad ziemią” (bryła zabytkowa) w stosunku do najbliższego staromiejskiego otoczenia.

Określono kalendarz wykonania poszczególnych zadań. Po wykonaniu niezbędnych opracowań, ogłoszeniu i rozstrzygnięciu społecznego konkursu architektonicznego, przetargach, budowa zamku królewskiego w Poznaniu ma się rozpocząć w połowie października 2003 roku, 11 listopada ma zostać wmurowany kamień węgielny. Zakończenie budowy zamku – sierpień 2006 roku.

Na odbudowę potrzeba około 15 milionów złotych.

EWA KŁODZIŃSKA

PS. Materiał powstał na podstawie wypowiedzi przewodniczącego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu, Włodzimierza Łęckiego, doc. dr. Henryka Kondzieli oraz kierownika Muzeum Sztuk Użytkowych, Zygmunta Dolczewskiego, podczas posiedzenia Komisji Kultury Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.



System informacji o narkotykach i narkomanii

– Zarząd województwa powierzył pani niedawno funkcję regionalnego eksperta do spraw narkomanii i narkotyków. Przyjął tym samym nowe zadanie – monitorowanie problemów narkomanii w województwie. Dlaczego utworzono tę nową strukturę? – zapytałyśmy dr Teresę Kobrzyńską, która w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego jest pełnomocnikiem zarządu ds. uzależnień.

– Uczestnictwo w Unii Europejskiej nakłada wymóg zintensyfikowania współpracy międzynarodowej, szczególnie europejskiej, w zakresie zapobiegania narkomanii. Państwa Unii Europejskiej mają znaczne osiągnięcia na tym polu, dzięki pracy Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction – EMCDDA) z siedzibą w Lizbonie, koordynującego sieć krajowych centrów monitoringu, powołanych we wszystkich krajach członkowskich. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej również włączane były do współpracy, do niedawna w ramach programu Phare „System Informacji o Narkotykach”. Jednym z celów tego programu było stworzenie warunków do powołania krajowego Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii, ściśle współpracującego z europejskim Centrum. Powołanie Centrum w Polsce stało się szczególnie pilne ze względu na zaawansowanie procesu integracji ze strukturami Unii Europejskiej.

Najważniejszym celem jego powołania jest stałe monitorowanie wystandaryzowanymi metodami „sceny narkotykowej” oraz oddziaływań zapobiegawczych w Polsce na różnych poziomach. Metodologia monitorowania będzie zgodna ze standardami, wypracowywanymi wspólnie z Europejskim Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii w Lizbonie. Stałe moni-

torowanie sytuacji epidemiologicznej w zakresie narkotyków dostarcza podstaw do planowania działań profilaktycznych oraz przesłanek do oceny ich skuteczności. Możliwość porównywania trendów w różnych województwach i miastach oraz porównań międzynarodowych pozwala lepiej rozumieć procesy zachodzące na „scenie narkotykowej”, stwarza także podstawy do lepszej koordynacji działań w skali kraju i w skali kontynentu. Wyniki monitoringu, to jest zarówno raporty, jak i baza danych statystycznych, będą utrzymywane i stale dostępne dla wszystkich zainteresowanych, także za pośrednictwem internetu.

– Kto będzie z tych danych korzystał?

– Głównymi odbiorcami analiz będą: Rada do spraw Przeciwdziałania Narkomanii, władze centralne, regionalne i lokalne, instytucje zajmujące się profesjonalnie problemem narkotyków i narkomanii, organizacje pozarządowe, instytucje naukowe oraz organizacje międzynarodowe (EMCDDA, UNDCP, WHO, Pompidou Group – Council of Europe itp.).

– Co będzie przedmiotem monitoringu?

– Monitorowaniu podlegać będą zarówno epidemiologia zjawiska, jak również reakcje społeczne, włączając w to zinstytucjonalizowaną działalność w zakresie profilaktyki i leczenia uzależnienia od narkotyków. Monitorowaniu podlegać będą zatem takie obszary, jak: rozpowszechnienie narkotyków, wzory używania narkotyków, ich dostępność, zasięg i rozwój problemów związanych z narkotykami, przestępczość związana z narkotykami, postawy społeczne wobec narkotyków i narkomanii oraz szeroko rozumiane działania z zakresu ograniczania popytu na narkotyki.

Zgodnie z priorytetami organizacji międzynarodowych (w tym przede

wszystkim WHO), w przyszłości monitorowaniu podlegać będą także działania z zakresu redukcji podaży.

– Czym zajmować się będzie ekspert?

– Do podstawowych zadań eksperta należeć będą: zbieranie danych, ich analiza i interpretacja; formułowanie wniosków oraz upowszechnianie wyników; inicjowanie i wspieranie monitoringów w dużych miastach województwa (problem narkomanii to problem przede wszystkim dużych miast) i oczywiście wsparcie doradcze dla władz różnych szczebli.

Ważnym zadaniem będzie wymiana danych i szeroko pojęta koordynacja struktur na poziomie lokalnym. Ekspert regionalny będzie wykonywał ekspertryzy na poziomie województwa, stanowić więc będzie także zaplecze regionalne dla władz różnych poziomów.

– Jakimi metodami zbierane będą, niezbędne do opracowania raportów, materiały?

– W pracach Centrum przewidziano zastosowanie różnorodnych metod badawczych, takich jak: zbieranie i analiza istniejących danych statystycznych, tworzenie nowych systemów sprawozdawczości statystycznej, badania ankietowe, badania metodami jakościowymi – wywiady pogłębione, wywiady grupowe, obserwacje, w tym uczestniczące.

Schematy zbierania danych, kwestionariusze oraz pozostałe narzędzia badawcze powstały we współpracy z Europejskim Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii z uwzględnieniem polskich doświadczeń, zebranych w trakcie realizacji programów „Phare - Drug Information System”, „Pompidou Group – Multi-City Study”, oraz „CAN & Pompidou Grup – ESPAD”. Ważnym zadaniem będzie dostosowanie polskich systemów zbierania danych o narkomanii do standardów Unii Europejskiej.



– Jakie są pani doświadczenia w rozwiązywaniu problemów narkomanii?

– Z pewnością niewystarczające do realizacji od zaraz wszystkich zadań, wskazywanych przez Centrum. Wymagania wobec ekspertów są duże i też tak powinno być. Krajowe Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii organizuje cykliczne szkolenia i seminaria ekspertów wojewódzkich z udziałem przedakcesyjnych doradców Unii oraz pracowników Europejskiego Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii. Od eksperta regionalnego wymaga się przede wszystkim: znajomości problemów narkomanii, metodologii badań społecznych i systemu statystyki państwowej, znajomości systemu struktury regionalnej i prawnej. Problematyka rozwiązywania problemów narkotykowych nie jest mi obca. W latach 1990-1999 odbyłam staże w placówkach resocjalizacji dla osób uzależnionych w Niemczech i Holandii. Uczestniczyłam w 3 szkoleniach z zakresu uzależnień, organizowanych przez Europejską Akademię Obywatelską w Hamburgu i Międzynarodowy Instytut Gospodarki w Haus Rissen.

W latach 1986-1989 kierowałam Wojewódzką Poradnią Leczenia Narkomanów w Kaliszu. Były to czasy narkomanii heroinowej. Wspólnie z Markiem Kotańskim uruchamiałam Ośrodek Resocjalizacji Narkomanów w Nowolipsku (dawne woj. kaliskie). Inicjowałam tworzenie struktur wspomagających terapię profesjonalną: Oddział Wojewódzki Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Kaliszu, pogotowie makowe, telefon zaufania, Towarzystwo „Powrót z Uzależnienia”.

– Czy w ślad za nałożeniem na samorząd wojewódzki obowiązków pójść również środki finansowe?

– Krajowe Centrum nie zapewnia niestety pomocy materialnej, jedynie wsparcie techniczne – komputer i oprogramowanie.

(PA)

Postanowiono w komisjach

3 grudnia wspólnie rozpoczęły pracę w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego komisje Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej. Komisja rolnictwa liczy 12 radnych: 3 z SLD, z PSL – 2, z LPR – 2, z POPIS – 1, z Samoobrony – 4. Natomiast w skład komisji gospodarki i planowania przestrzennego wchodzi 11 członków: 3 z SLD-UP, 2 z PSL, 2 z POPIS, 1 z LPR i 3 z Samoobrony.

Na pierwszym posiedzeniu radni obu komisji zapoznali się z dyrektorami departamentów urzędu marszałkowskiego i dyrektorami placówek wojewódzkich (m.in. Wielkopolskiego Zarządu Melioracji, Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i Gospodarki Rolnej), z którymi przyjdzie im na co dzień współpracować. Była to prezentacja szczególnie ważna dla nowych radnych, którzy w obu komisjach przeważają. Jednak głównym celem spotkania było zaopiniowanie budżetu na 2003 rok. Zanim jednak do dyskusji doszło, Skarbnik Województwa szczegółowo przedstawił zarówno historię uchwalania budżetu w Polsce, jak i jego konstrukcję dziś. Przypomniał zatem, że budżet województwa składa się z: udziału w podatkach od osób fizycznych i prawnych, subwencji, dotacji oraz dochodów pozostałych (lokaty, czynsze, odsetki) i że suma, która określa budżet, to nie jest limit do wykorzystania. Radni powinni zdawać sobie sprawę, że jeśli coś jest określone, to nie znaczy, że trzeba to wydać do ostatniej złotówki, ale zastanowić się, jak z tej sumy wydać najmniej. Skarbnik przedstawił zarówno sumy planowanych dochodów na 2003 rok (ponad 325 mln zł), jak i planowane w tym momencie wydatki (ponad 347 mln zł) oraz określił deficyt – ponad 22 mln zł. Aby go pokryć, potrzebny jest kredyt i zgoda radnych na jego zaciągnięcie. Po zapoznaniu się z budżetem i jego realizacją członkowie obu komisji zaopiniowali go pozytywnie.

(MAJ)

Podczas posiedzenia Komisji Kultury (20 stycznia) w gościnnych salach Muzeum Sztuk Użytkowych w Poznaniu radni wysłuchali obszernych informacji senatora Włodzimierza Łęckiego oraz doc. dr. Henryka Kondzieli na temat pla-

nów odbudowy zamku królewskiego w Poznaniu. Zastępca dyrektora Departamentu Kultury i Sztuki urzędu marszałkowskiego, Teresa Pluta, przedstawiła budżet instytucji kulturalnych na rok 2003, który zmniejszył się na skutek wniosku Komisji Budżetowej i ostatecznej decyzji sejmiku. Obecny budżet wynosi 64 020 tys. zł, z czego na inwestycje przeznaczono 2 mln zł, na wydatki bieżące 62 020 tys. zł, wydatki na pozostałe zadania w zakresie kultury i sztuki – 3,05 mln zł. Wydatki dla instytucji kultury według grudniowego projektu to 59 665 tys. zł, po umniejszeniu jest 58 970 tys. zł. Nie zmieniła się kwota dla Zespołu Pałacowo-Parkowego w Dobrzycy. Zmniejszono kwotę dla stowarzyszeń i fundacji o 300 tys. zł, a więc jest 1,3 mln zł. Na konserwację zabytków przeznaczono 950 tys. zł i 800 tys. zł na pozostałą działalność.

Do departamentu wpłynęło około 400 wniosków od fundacji, stowarzyszeń, związków twórczych i samorządów terytorialnych o dotacje celowe. Dyrektor departamentu, Stanisław Kamiński, wyjaśnił, jak są rozpatrywane te wnioski:

– Większość wniosków pochodzi od podmiotów, które doskonale znamy z ubiegłych lat. Przecież my wizytujemy imprezy, więc wiemy, jak one wyglądają, na co są przeznaczane pieniądze. Departament prosi także o opinie centra kultury z danego regionu. Dyrektor zwrócił uwagę, że wiele wniosków jest źle sformułowanych, niedokładnie wypełnionych itp., choć co roku w prasie regionalnej i w internecie są druki wniosków i wyjaśnienia, jak je wypełniać.

Wiele pytań, dotyczących poszczególnych imprez, zadał przewodniczący komisji, Lech Dymarski. Odpowiedzi udzielali przedstawiciele departamentu. Radni dowiedzieli się m.in., że departament popiera rozwijające się regionalne i ponadregionalne imprezy kulturalne, jak Dni Wędzanej Sielawy, Światowy Przegląd Folkloru Integracja 2003 czy IV Ogólnopolski Festiwal Teatrów Niezależnych – Ostrów 2003, jest przychylny artystycznym działaniom środowiskowym (à propos wniosków Fundacji „Asekuracja”, zrzeszającej czynnych zawodowo policjantów-artystów). Pozytywnie opiniuje działania Wielkopolskiego Klubu Bałtyckiego oraz Stowarzyszenia „Pału-



ki", pielęgnujące tradycje regionalne, aktywizujące swoje środowisko itp. Co jednak nie oznacza, że wszystkie takie wnioski o dotacje są realizowane! Nie może na dotację liczyć m.in. I Wielkopolskie Forum Licealistów Humanistów – jako jeden z wielu wniosków złożonych przez Związek Literatów Polskich, Oddział w Poznaniu. Wybrano tylko jedną imprezę – Country nad Wartą – z wielu zgłoszonych do dotacji przez Stowarzyszenie Muzyczne „Brzmienie”. Przedstawione wyżej wnioski zaopiniowano pozytywnie.

(EK)

Komisja Statutowa (20 stycznia) dyskuutowała o zmianach w statucie województwa. Przewodniczący komisji – Zbyszko Szmaj – poinformował, że są w kraju sejmiki, które mają nie tylko statut, lecz także regulaminy. Projekty zmian w statucie muszą być akceptowane przez prezesa Rady Ministrów – to procedura długotrwała i skomplikowana. Dlatego wydzielenie ze statutu określonych treści i opracowanie regulaminu ułatwi pracę i radnym, i zarządowi województwa. Przewodniczący przekazał wydruki statutów i regulaminów m.in. sejmików małopolskiego oraz mazowieckiego, które dostępne są w internecie. Członkowie komisji uznali, że pilną sprawą jest wprowadzenie zmian w Statucie Województwa Wielkopolskiego. Równocześnie komisja zajmować się będzie przygotowaniem regulaminu, stanowiącego odrębny od statutu dokument.

Wiceprzewodnicząca sejmiku, Elżbieta Barys mówiła, że jest potrzeba wprowadzenia korekt dotyczących podejmowania uchwał. Powiedziała, że na sesjach powinno zostać wprowadzone pierwsze i drugie czytanie projektów uchwał. Jeżeli radni wniosą poprawki, projekt uchwały powinien być skierowany do dalszego opracowywania i wrócić na sesję poprawiony. Jeżeli radni nie wniosą zastrzeżeń, projekt będzie uchwalany na sesji, na której został przedstawiony.

Radni przyjęli także plan pracy komisji. Przewiduje on, że w marcu zakończą się prace nad przygotowaniem projektu uchwał, zawierających wniesione zmiany do statutu województwa i że projekt ten zostanie przedłożony na sesji. Natomiast w maju klubom radnych przedstawiony zostanie do konsultacji projekt regulaminu pracy sejmiku, by mógł on zostać wprowadzony do porządku obrad czerwcowej sesji sejmiku i poddany głosowaniu jeszcze przed wakacyjną przerwą.

Radni Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej (20 stycznia) zapoznali się z planem zagospodarowania przestrzennego regionu oraz sprawami Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Pracowników urzędu marszałkowskiego pytano m.in., na ile uchwalony w 2001 r. plan zagospodarowania przestrzennego jest dokumentem aktywnym, wykorzystywanym w pracy samorządowców w regionie? – Plan został dostarczony do wszystkich gmin i powiatów. Rocznie do urzędu marszałkowskiego wpływa około 1500 wniosków, dotyczących wprowadzenia do planów miejscowych ewentualnych wskazań o znaczeniu ponadlokalnym – informował Jerzy Gładysiak, dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego i Ekologii. – Wszystkie wnioski przyjmujemy i szukamy wspólnych rozwiązań satysfakcjonujących obie strony.

Działania restrukturyzacyjne i wybrane zagadnienia pracy WZDW przedstawił zastępca dyrektora, Marian Moszczak.

Wiele czasu zajęło omówienie spraw, związanych z urynkowieniem funkcjonowania WZDW. W marcu tego roku upływa termin obowiązywania 3-letnich umów na bieżące utrzymanie dróg wojewódzkich. Umowy zawarto po przeprowadzeniu przetargów. WZDW będzie kontynuować tę formę zlecenia prac i ogłosi kolejny przetarg. Radni pytali też o system kontroli jakości prac, wykonywanych na drogach oraz o dalsze losy zbędnych obiektów i sprzętu, jakim dysponuje zreorganizowana firma. Drogowcy zobowiązali się informować komisję na bieżąco o tych sprawach. Zobowiązali się także przygotować koncepcję wykorzystania wymienionego sprzętu.

Program Bezpieczna Droga Wojewódzka, prowadzony od 2001 r. rozwija się, ale potrzeby stale są większe niż możliwości finansowe. Jednak wartość bilansu wykonanych prac jest przyzwoita. Program ukierunkowany jest na zapewnienie większego bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do szkół, usytuowanych w sąsiedztwie dróg wojewódzkich oraz na budowę chodników.

W ramach programu wykonano 125 białoczerwonych przejść dla pieszych z mas chemoutwardzalnych. Oznakowano je stosownymi tablicami i znakami. Wykonano też 13 pulsacyjnych sygnalizacji świetlnych, uruchamianych przez użytkowników. Wydano na to ok. 3,2 mln zł. W 2001 r. kompleksowo wymieniono też znaki pionowe na znaki z folii odblaskowej oraz odnowiono ok. 60 procent oz-

nakowania poziomego dróg wojewódzkich. Kosztowało to ok. 2,3 mln zł. Niestety, z braku funduszy, nie udało się w tym roku ani odnowić, ani wymienić znaków już zainstalowanych i wymalowanych. W tym roku na akcję przeznaczono ok. 750 tys. zł, a w tym na budowę chodników – 155 tys. zł.

Następnie zajęto się zagadnieniami wieloletniego planu inwestycyjnego dróg wojewódzkich. Radni wyrazili przekonanie, że konieczne jest uaktualnienie tego planu i dostosowanie go do obecnych możliwości budżetu samorządu województwa.

(OKA)

Radni z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (21 stycznia) omawiali między innymi sytuację w dwóch, dzierżawionych przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, obiektach rolnych w Urbanu i Objezierzu.

Sytuacja pierwszego wydaje się szczególnie trudna, gdyż gospodarząca tam dotychczas spółka upadła. Agencja będzie zmuszona podjąć czynności ponownego zagospodarowania nieruchomości w drodze przetargów, chociaż według wicedyrektora agencji, Pawła Wachowia, najlepszym wyjściem byłoby znaleźć podmiot, który przejąłby gospodarstwo na prawach cesji z wszystkimi wierzytelnościami po poprzednikach. Do tej pory zainteresowanie gospodarstwem Urbanie wykazały dwa polskie podmioty z kapitałem francuskim. Radny Zbigniew Nowak zaproponował agencji parcelację gospodarstwa i sprzedaż ziemi polskiemu rolnikom, zamiast obcemu kapitałowi. Jak stwierdził, w Wielkopolsce jest „ogromny głód” ziemi i chętni na pewno się znajdą. Agencję obowiązują jednak określone procedury prawne i najpierw musi dojść do przetargu. Poza tym agencja i tak wyłączy około 20 procent użytków rolnych na rzecz rolników indywidualnych (nakaz ustawowy) w trybie przetargów ograniczonych. Inną kwestią, która pojawiła się przy problemie ewentualnych parcelacji, jest sprawa spłaty ludności zabużańskiej. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa nie może w tej chwili zbyt pochopnie podejmować podobnych decyzji, ponieważ nie wiadomo jeszcze, ile ziemi będzie potrzebna na uregulowanie zobowiązań w stosunku do Zabuzan.

Drugie z omawianych gospodarstw to Objezierze. Także dzierżawione, nie ma żadnych zaległości płatniczych. Jednak, z uwagi na niewykorzystywanie sporej ilości gruntów (Górka, Popówko, Wargowo, Zielątkowo) oraz budynków i budowli, AWRSK wyłączy je z dzierżawy (162,4 ha), i – zgodnie z oczekiwaniami rolników



– będzie je im dzierżawić lub sprzedawać.

Na pytanie radnych z Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin, ile do tej pory poznański oddział agencji sprzedał ziemi cudzoziemcom, wicedyrektor Wachowiak odpowiedział, że: cudzoziemcy kupili 34 ha, czyli 0,06 proc. ogólnej powierzchni sprzedaży, a spółkom z mniejszościowym udziałem zagranicznym sprzedano 222 ha, czyli 0,35 proc. ogólnej powierzchni sprzedaży.

(MAJ)

Podczas posiedzenia **Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej** (27 stycznia) – jej przewodniczący, Zenon Kułaga, przedstawił projekt harmonogramu pracy. W najbliższych miesiącach komisja zajmować się będzie m.in.: problemami związanymi z wielofundusowym zintegrowanym Programem Operacyjnym Rozwoju Regionalnego (ZPOR), zarządzanym na poziomie krajowym, ale wdrażanym w systemie zdecentralizowanym na poziomie naszego województwa; analizą budżetu za rok 2002; stanem prac nad przygotowaniem do referendum unijnego w regionie; realizacją strategii województwa; drogami wojewódzkimi w kontekście rozwoju regionu – oceną tego, co już zrobiono w tej dziedzinie w ostatnich 4 latach oraz perspektywicznymi zadaniami na lata 2004-2010; stanem współpracy z zaprzyjaźnionymi z Wielkopolską regionami w krajach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z Dolną Saksonią; analizą wykorzystania środków przedakcesyjnych w powiatach i gminach – wspólnie z samorządowcami, reprezentującymi gminy oraz powiaty; rolą Międzynarodowych Targów Poznańskich jako czynnika rozwoju regionu. Uczestnicy posiedzenia wstępnie zaakceptowali przedstawione tematy.

Mieczysław Borówka, p.o. dyrektora departamentu strategii, zwrócił uwagę, że pozostało niewiele czasu, by przygotować region do korzystania z funduszy europejskich. W latach 2004-2006, do Polski w ramach zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego trafi 190 mln euro. W departamencie strategii jest grupa kompetentnych urzędników, którzy potrafią sprawnie pracować na rzecz regionu w zakresie wykorzystania funduszy i prowadzących edukację w tym względzie, ale obowiązków przybywa. Nie wolno np. tracić z pola widzenia programowania perspektywicznego czy modelowania makroregionalnego. W wyniku dyskusji sformułowano wniosek o zintensyfikowanie działań zarządu województwa dla wyróżnie-

nia (w drodze konkursu) dyrektora Departamentu Strategii Rozwoju i Promocji UMWW oraz przedstawienia nowej organizacji departamentu, łącznie ze wzmocnieniem zespołu o nowych, wysokokwalifikowanych pracowników. Za konieczne uznano też przyspieszenie prac nad otwarciem w Brukseli biura przedstawicielstwa naszego regionu.

Komisja Sportu i Turystyki (10 lutego) omawiała m.in. zagadnienia dotyczące budowy obiektów sportowych w regionie oraz kryteriów pomocnych w opracowywaniu programów rozwoju bazy sportowej. Radni otrzymali materiały, przygotowane przez Departament Sportu i Turystyki. Rozważając hierarchię ważności kryteriów, zwrócono m.in. uwagę, że przy ubieganiu się w urzędzie marszałkowskim o środki na budowę hali sportowej – istotnym elementem jest przedstawienie opracowanego w powiecie programu rozwoju kultury fizycznej i sportu z uwzględnieniem rozwoju bazy.

Taki program – mówili radni – potwierdza, że władze powiatu przeanalizowały sytuację, dokonały oceny możliwości i potrzeb środowiska, określiły cele w interesie lokalnej społeczności. Równie istotne są oczywiście kryteria finansowo-ekonomiczne oraz czas realizacji obiektu. Tu przypomniano, że w 2002 roku przyjęto standardowe koszty budowy hali sportowej 36 na 19 metrów na kwotę około 3 mln zł, z możliwością dofinansowania przez urząd sumą 1 mln zł, a koszt budowy hali pełnowymiarowej z trybuną (44 na 22 m) w wysokości 4,5 mln zł z możliwością dofinansowania przez urząd kwotą 1,5 mln zł. Potwierdzono też kontynuowanie polityki budowania w regionie hal sportowych z prawdziwego zdarzenia, a nie „szopek”.

Konsekwentna polityka inwestowania w obiekty sportowe sprawia, że stopniowo z mapy regionu znikają białe plamy. Ubywa gmin, w których nie ma hal sportowych, choć do ideału daleko. Niemniej jednak wyraźnie widać, że kolejnym zadaniem, które realizują lub zamierzają realizować samorządy lokalne (zwłaszcza tam, gdzie wybudowano już hale), są kryte baseny. To inwestycje znacznie droższe, ale potrzebne. Ich budowa będzie w miarę możliwości wspierana przez samorząd wojewódzki, ale pod warunkiem, że spełnią – oprócz innych – także kryterium dostępności, czyli: korzystać z nich będą liczne środowiska, osoby niepełnosprawne, a zajęcia sportowo-rekreacyjne traktowane będą jako

skuteczna profilaktyka w ochronie zdrowia oraz metoda wychowawcza i zapobiegająca rodzeniu się zjawisk patologicznych.

Komisja przyjęła priorytety planowania rozwoju bazy obiektów sportowych oraz kryteria służące opracowaniu programów jej rozwoju. Szczegółowe materiały w najbliższym czasie departament sportu dostarczy samorządom lokalnym. Natomiast w kwietniu – przedstawiciele departamentu oraz członkowie Komisji Sportu i Turystyki przeprowadzą wizje lokalne w powiatach i gminach ubiegających się o dofinansowanie budowy obiektów sportowych.

Zaopiniowaniem projektów uchwał na sesję sejmiku, problemami związanymi z płatnościami wierzytelności Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych oraz zajęciem stanowiska wobec Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zajmowała się **Komisja Budżetowa** 17 lutego.

Projekty uchwał, dotyczących m.in. zgody na wsparcie przez Województwo Wielkopolskie inwestycji samorządów terytorialnych, komisja akceptowała jednogłośnie. Po wysłuchaniu informacji o odroczeniu terminów płatności lub umorzeniu wierzytelności FOGR uznano, że zachowując dyscyplinę finansową wobec wierzycieli, należy rozpatrywać wnioski uwzględniając indywidualną sytuację potencjalnych dłużników. Często przyczyną powstawania długów są skomplikowane okoliczności życiowe lub trudna sytuacja innego podmiotu. Dlatego przychylenie się do prośby o rozłożenie wierzytelności na raty ułatwia często rozwiązanie trudnego problemu.

Na wniosek przewodniczącego, Zbigniewa Czerwińskiego, komisja przyjęła stanowisko, w którym „wyraża swoje zaniepokojenie z powodu zbyt niskiej aktywności WFOŚiGW w zakresie wspierania inwestycji proekologicznych w 2002 roku, a zwłaszcza słabością oferty skierowanej do podmiotów gospodarczych. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest dysponentem znacznych środków inwestycyjnych, większych niż jakkolwiek instytucja samorządowa w naszym województwie.”

Komentując przytoczony fragment stanowiska, Zbigniew Czerwiński powiedział: – W styczniu analizowaliśmy szczegółowo działalność WFOŚiGW. Z informacji otrzymanych od przedstawicieli funduszu wynika m.in., że w latach 2000 i 2001 przetrzymywano na kontak-



bankowych środki, które powinny być aktywnie wykorzystane. Nawet uwzględniając to, że w 2002 roku pojawiły się możliwości pozyskania pieniędzy z Unii Europejskiej, głównie z programu SAPARD – komisja nie może akceptować faktu, że na koncie WFOŚiGW pozostało aż 70 mln zł z ubiegłorocznego budżetu funduszu. Fakt, że wydano 123,3 mln zł na dofinansowanie 376 inwestycji i dofinansowano zalesienie 600 ha gruntów rolnych, nie usprawiedliwia zbyt niskiej – naszym zdaniem – aktywności działania funduszu. Członkowie komisji, przy jednym głosie wstrzymującym, przyjęli stanowisko, że fundusz jest zbyt pasywny. Uważamy, że nasza opinia powinna być znana nie tylko funduszowi, ale także kręgom samorządowców wszystkich poziomów.

(OKA)

24 lutego odbyło się w Pile wyjazdowe posiedzenie Komisji Edukacji sejmiku. Uczestniczyli w nim, między innymi, Zygmunt Sobczyński, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki urzędu marszałkowskiego, Bożenna Stankiewicz, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Pile oraz Leszek Partyka, starosta piłski.

Komisja przyjęła do akceptującej wiadomości przedstawioną ocenę systemu funkcjonowania ośrodków i doskonalenia nauczycieli w Wielkopolsce na przykładzie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Pile oraz Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Pile. Podkreśliła bogatą ofertę szkoleniową i wydawniczą ODN.

Uznanie komisji zyskała także współpraca pomiędzy ośrodkiem a Publiczną Biblioteką Pedagogiczną i jej filiami w organizacji doradztwa i doskonalenia nauczycieli. Pozytywnie oceniono także współpracę ODN z doradcami metodycznymi i organami prowadzącymi szkoły oraz inne placówki oświatowe w subregionie piłskim.

Było to bardzo ważne spotkanie – powiedział Zbigniew Winczewski, przewodniczący komisji – które wykazało, że można owocnie pracować na płaszczyźnie samorząd – nauczyciel – szkoła – województwo. Pokazano nam, jak stosować nowoczesne metody pracy oraz jak bardzo ceni się tu staranność oraz różnorodność przygotowania materiałów i form. O tym wszystkim świadczy zarówno liczba osób biorących udział w kursach i konferencjach oraz tych, które zdobyły w ten sposób określone kwalifikacje.

(ZN)

Na sesji uchwalono...

Nic nie zapowiadało tak dużych emocji związanych z uchwaleniem budżetu województwa na 2003 rok. Poprzedzające sesję posiedzenie Komisji Budżetowej przebiegało w spokojnej atmosferze, choć radni z opozycji postulowali zmniejszenie deficytu budżetowego do 19 mln zł. Zarząd województwa korektę budżetu przygotował, co spowodowało lawinę protestów.

Sesja przeciągnęła się, bo Zbigniew Czerwiński zaproponował dyskusję nad likwidacją „Monitora Wielkopolskiego”, co sejmik ostatecznie wprowadził do porządku obrad. Zanim radni o tym zdecydowali, toczyły się w tej sprawie spory proceduralne, a przewodniczący ogłosił przerwę.

– Jesteśmy przeciwni likwidacji pisma – przekonywał po przerwie szef klubu PSL, Jan Grzesiek. – Ono zajmuje się nie tylko sejmikiem, ale w ogóle objaśnia problemy samorządu terytorialnego. Poza tym, to komisje muszą najpierw zdecydować, co zrobić z pismem.

W kularach sejmiku to nie dyskusja o Monitorze najbardziej rozgrzewała radnych i gości, ale cięcia w projekcie budżetu. O kilkaset tysięcy złotych zredukowano m.in. środki na wielkopolski sport. Chociaż Skarbnik Województwa i marszałek Mikołajczak jeszcze w trakcie obrad Komisji Budżetowej przekonywali, że deficyt 22 mln zł jest dla Wielkopolski bezpieczny, opozycja upierała się na jego zmniejszenie. – Ufam, że dojdzie w tej sprawie do łączności ponad podziałami politycznymi – mówił do radnych Stefan Mikołajczak przedstawiając projekt budżetu. Ograniczenie wydatków na funkcjonowanie wielkopolskich placówek kultury poparta wiceprzewodnicząca sejmiku, Elżbieta Barys. Jej zdaniem pieniądze w lokalnych centrach kultury są źle wydatkowane, bo największe koszty pochłania ich utrzymanie, a nie merytoryczna działalność. Jej zdaniem większe pieniądze należy za to przeznaczyć na rozwój teatrów.

Radni z Samoobrony próbowali przy okazji dyskusji budżetowej zaprezentować swoją postawę przeciw integracji z Unią Europejską. Zakwestionowali np. utrzymywanie przez urząd marszałkowski Ośrodka Integracji Europejskiej w Rokosowie pod Leszmem. Replikował w tej sprawie Wiesław Szczepański z Leszna, radny i wiceprzewodniczący sejmiku.

– Ośrodek to zabytkowy pałac, który w części przeznaczony jest na hotel. Zarabia na siebie samodzielnie dzięki szkoleniom – tłumaczył.

Samoobrona przekonywała, że w budżecie województwa należy przeznaczyć pieniądze na prezentację stanowisk antyunijnych. Oburzony Jarosław Wujkowski z PO tłumaczył, że „przecież integracja z Unią to polska racja stanu”.

Ostatecznie większość cięć budżetowych, zaproponowanych przez opozycję, przegłosowano. „Obronili się” ośrodek w Rokosowie. Tegoroczny deficyt budżetowy województwa ma wynieść 17,6 mln zł.

Radni wyrazili zgodę na przyjęcie przez województwo pomocy finansowej z budżetów: Miasta Konina (na sfinansowanie aparatu do termoablacji dla Woj. Szpitala Zespólnego), Miasta Gniezna (na bieżącą działalność teatru), Gminy Sieroszewice (na budowę chodnika w Wielowsi), Gminy Łubowo (na budowę chodnika w Falkowie), Gminy Trzcianka (na wykonanie projektu budowy chodnika w Niekursku oraz na budowę chodnika przy drodze w Trzciance), Gminy Krzyż Wlkp. (na budowę 2 chodników w Krzyżu Wlkp.), Gminy Sompolno (na budowę chodnika przy drodze w Sompolnie).

(MAR)

Znacznie mniej emocjonujący przebieg miały obrady 30 grudnia. Podjęto m.in. uchwały w sprawie szczegółowego rocznego planu przychodów i wydatków Funduszu Ochrony Grun-



tów Rolnych, w sprawie wydatków w budżecie województwa niewygasających z upływem roku. Z czterech ofert banków, proponujących swoje usługi w obsłudze budżetu województwa na najbliższe 4 lata, postanowiono wybrać PKO BP SA, I Oddział w Poznaniu.

W punkcie wolnych głosów i wniosków Elżbieta Barys przypomniała, że na terenach wiejskich miały być realizowane duże inwestycje kapitału zagranicznego i wskazała na firmę Pfeifer und Langen, jako niewywiążącą się z zawartych umów. Postulowała wyjazd do Ministerstwa Skarbu, by wyjaśnić tę sprawę. Zbigniew Ajchler obiecał, że komisja rolnictwa zajmie się tą sprawą. Radny Krzysztof Marciniak, w imieniu hodowców drobiu poskarżył się na brak przepisów, pozwalających zmniejszyć populację lisów, które czynią spustoszenie wśród drobiu, narażając jego hodowców na duże straty.

Dostosowano skład Rady Społecznej przy PZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony w Lesznie do wymagań określonych w zmienionych przepisach, do rady wybrano Grażynę Jaruzel i Krystynę Marszałek.

(IG)

17 lutego, i tak już obszerny program sesji uzupełniono o dodatkowe punkty. Na wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi postanowiono wysłuchać rolników z Cieni Drugiej oraz Skrzynek, których blokady drogi usunęła Policja. Piszemy o tym osobno na stronie 28 Monitora. Również na wniosek tejże komisji sejmik przyjął stanowisko w sprawie sytuacji rolnictwa w Polsce. Wcześniej jednak wywiązała się dyskusja nad tekstem tego stanowiska. Hubert Książkiewicz z Samoobrony stwierdził, że stanowisko komisji nie spełnia oczekiwań społecznych i dlatego przedstawi własne. Rafał Skoczyła uznał, że projekt komisji jest zbyt ogólnikowy i odczytał własne przemyślenia. Ostatecznie przyjęto jednak stanowisko komisji.

Radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego – stwierdzono w przyjętym stanowisku na temat realizacji inwestycji stanowiących zobowiązania inwes-

tora, wynikające z umowy sprzedaży 51% akcji grupy cukrowni kalisko-konińskich – dokonali oceny skutków prywatyzacji cukrowni. Podstawą było wykonanie zobowiązań wynikających z umowy sprzedaży z 13 lipca 2001 r. cukrowni Zduny, Gniezno, Zbiersk, Witaszyce i Gostawice niemieckiej spółce Pfeifer und Langen z siedzibą w Kolonii. Zgodnie z postanowieniami inwestor zobowiązał się do 31 grudnia 2002 r. do poczynienia nakładów inwestycyjnych w wysokości 6 mln euro w tych cukrowniach. Zobowiązania nie dotrzymał, dwie z pięciu cukrowni nie produkują już cukru, a inwestor podejmuje negocjacje w Ministerstwem Skarbu

Elżbieta Barys przypomniała, że na terenach wiejskich miały być realizowane duże inwestycje kapitału zagranicznego i wskazała na firmę Pfeifer und Langen, jako niewywiążącą się z zawartych umów.

Państwa i Zarządem Krajowej Spółki Cukrowej, zmierzające do zmiany umowy. Inwestycje na obszarach wiejskich są jednym z najważniejszych czynników tworzących miejsca pracy, dlatego jakiegokolwiek odstępstwa od ich realizacji, bądź opóźnianie jest działaniem na szkodę naszego regionu. W świetle postanowień umowy prywatyzacyjnej, za niewywiązanie się inwestora z pakietu inwestycyjnego po stronie Ministra Skarbu Państwa powstaje roszczenie o zapłatę kar umownych w wysokości niezrealizowanych inwestycji (tj. 6 mln euro) i bezwzględny obowiązek zrealizowania inwestycji przez spółkę. Sejmik wniósł więc o zbadanie mechanizmów dopuszczających wystąpienie braku nadzoru nad wykonaniem umowy. Zwrócił też uwagę, że zadania sejmiku w zakresie rozwoju gospodarczego regionu mają sens, gdy istnieje współdziałanie administracji rządowej z samorządem, zwłaszcza w realizacji inwestycji gwarantowa-

nych przez inwestorów zagranicznych nabywających od Skarbu Państwa zakłady przetwórstwa produktów rolnych. W omawianej sprawie wojewódzcy radni skutki prywatyzacji oceniają negatywnie, bo inwestor nie wywiązał się również z pakietu socjalnego wobec zwalnianych pracowników i wierzycieli przejętych cukrowni.

Sporo czasu poświęcono też na omawianie sytuacji w Teatrze Nowym w Poznaniu. Sprawę poczynionych tam inwestycji i dokumentacji bada obecnie Komisja Rewizyjna sejmiku.

Radni przyjęli doroczne informacje o stanie środowiska w Wielkopolsce, o dokonanych w ubiegłym roku rozłożeniach na raty i odroczeniach terminów płatności oraz umorzeniach wierzytelności terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, o stanie mienia województwa na koniec roku. Wyrazili zgodę na przyjęcie przez województwo pomocy finansowej z budżetu powiatu w Pleszewie (na utrzymanie muzeum w Dobrzycy) i Gminy Koło (na budowę chodnika przy drodze w Kolonii Powierciu) oraz na udzielenie takiej pomocy Miastu Złotów (na przebudowę ul. Kujańskiej), a także 64 samorządom lokalnym na imprezy kulturalne o zasięgu ponadlokalnym.

Przyjęto też plany pracy sejmiku i jego komisji na ten rok. Powołano również Społeczną Radę Programową Monitora Wielkopolskiego, w której skład weszły osoby wytypowane przez kluby partyjne sejmiku: Zbigniew Czerwiński, Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Ryszard Sławiński i Michał Sójka. Do Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej jako delegatów wybrano Lecha Dymarskiego i Jana Grzeška. Do Komisji Edukacji sejmiku dokooptowano Wojciecha Ziemniaka. Potwierdzono również uchwałą zlikwidowanie Zakładów Techniki Medycznej w Poznaniu. Zmieniono statut Funduszu Rozwoju Regionalnego, który umożliwi mu korzystanie ze środków Ministerstwa Gospodarki i funduszy pomocowych; pozostawiono funduszowi funkcje poręczeniowe i wprowadzono zapis o świadczeniu pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom.

(BI)



Relacje rolników, wyjaśnienia Policji

Kilkunastoosobowa grupa rolników, świadków i uczestników wydarzeń w Cieni Drugiej i Skrzynekach, gdzie doszło do interwencji Policji wobec protestujących i blokujących drogi rolników, przybyła w lutym na sesję Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, by dać świadectwo temu, jak – ich zdaniem – wyglądała tragedia. Nie dotarł zaproszony na sesję komendant wojewódzkiej Policji, co wywołało niezadowolone radnych. Poniżej publikujemy więc wyjaśnienia Policji, o które poprosiliśmy już po sesji.

A oto relacje rolników:

Rolnik ze Skrzynek: – Była blokada, chodziliśmy po pasach. Pojazdy uprzywilejowane przejeżdżały jednak bez przeszkód. Ściągnięto duże siły Policji, przyjechała „polewaczka”. Padł rozkaz, że mamy 5 minut na rozejście się. Gdy zeszliśmy na pobocze i było już po proteście, połała się woda na tych na poboczu. Ludzie uciekali, policjanci biegli za nimi. Rolnikowi, który stanął w obronie innego bitego leżącego rolnika, został postawiony zarzut o czynną napaść.

Sylwester Nowak (sam nie uczestniczył w blokadzie, zdaje relację brata, który od strzału gumową kulą stracił oko): – Droga była już odblokowana, rolnicy stali na poboczu i rozmawiali, właściciele już mieli się rozchodzić. Pierwsze strzały padły od razu „po głowach”, wcale nie w powietrze, ani po nogach. W szpitalu na wykonanie rentgena czaszki czekało 5 osób, uczestniczących w blokadzie. Policjanci strzelali za uciekającymi, nawet do sklepu wpadły 2 kule. Jakim prawem policjanci weszli na prywatną posesję, z której potem do nas strzelali?

Rolnik mieszkający 40 metrów od miejsca zdarzeń, został 3-krotnie postrzelony, na co ma obdukcję lekarską: – Najpierw nie zeszliśmy z drogi na wezwanie, ale potem zeszliśmy. Około godziny 14 nadjechały posiłki policyjne, naliczono 64 bu-

sy. Ich komendant, gdy stanęliśmy na papierosa, zapytał: „chłopaki, co tu się dzieje, tu będzie niedobrze”. Strzelali do nas jak do kaczek. Kamienie też poleciały, choć niedużo, bo ziemia przecież zmarznięta. W pobliskiej szkole wybuchła panika. Nauczycielki zamknęły drzwi. Dzieciom, wracającym ze szkoły, policjanci nawet po kilku godzinach zaglądali do plecaków. Czego szukali, nie wiadomo. Nasze dzieci, które widziały zajście z okien szkoły, do dziś nerwowo reagują, boją się chodzić do szkoły.

Wyjaśnienia Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu:

Od 30 stycznia br. w Marchwacu (powiat kaliski) protestujący blokowali drogę krajową nr 12 Poznań–Łódź, jedną z najbardziej ruchliwych dróg w Wielkopolsce. Blokady w tej miejscowości, w których brało udział od 200 do 450 osób, powodowały znaczne utrudnienia w ruchu, dlatego policjanci z KMP w Kaliszu organizowali objazdy, skutecznie omijające nieprzejezdne miejsce. Od 11 lutego protestujący zaczęli blokować także objazdy drogi krajowej nr 12 m.in. także w Cieni Drugiej. Blokady te sparaliżowały komunikację na drogach powiatu oraz ruch tranzytowy. Sytuacja ta zmusiła policjantów do szczególnego zabezpieczenia dróg, którymi wyznaczono objazdy.

12 lutego w Cieni Drugiej, protestujący snopkami słomy, maszynami rolniczymi oraz oponami zablokowali drogę powiatową. Podobna blokada powstała w Opatówku, eliminując objazdy Marchwacza. Dowodzący policjantami w Cieni trzykrotnie wezwał protestujących do rozejścia się. Z uwagi na brak reakcji ze strony tych drugich, uformowano szyk policyjny i przystąpiono do odblokowania jezdni. Na widok tyraliery, protestujący zeszli z drogi, pozostawiając na niej maszyny rolnicze. Skrzyżowanie zostało zabezpieczone z obu stron kordonem poli-

cyjnym. O godz. 13.15 grupa osób znowu wyszła na jezdnię, blokując ją. Ponownie, na widok tyraliery policyjnej, protestujący opuścili drogę. Dowódca policjantów ustalił z manifestantami, że ci zakończą blokadę po zakończeniu działań policyjnych, dlatego funkcjonariusze wycofali się w kierunku radiowozów. Protestujący jednak nie dotrzymali obietnicy i ponownie zablokowali drogę. Policjanci rozpoczęli więc legitymowanie uczestników protestu i zatrzymali najbardziej awanturniczącego się jednego z nich. W tym czasie od strony Marchwacza przybyła kolejna grupa protestujących z kamieniami i sztchetami w rękach. Wobec zamiaru rzucania kamieniami w funkcjonariuszy, dowódca ostrzegł o możliwości użycia strzelb gładkolufowych w stosunku do atakujących. Mimo wezwań i ostrzeżeń, protestujący zaatakowali policjantów kamieniami, kijami i innymi niebezpiecznymi przedmiotami. Policjanci oddali trzy salwy ostrzegawcze, a następnie z uwagi na zmasowany atak, zagrażający życiu i zdrowiu funkcjonariuszy, użyli strzelb wobec nacierającego tłumu. Policjantów atakowano z drogi i z terenu prywatnych posesji. W trakcie starć rannych zostało 15 funkcjonariuszy i 8 cywili.

Jednocześnie informuję, że w dniach od 30 stycznia do 4 marca br. w Wielkopolsce doszło do 951 protestów, z których 91 to blokady, a 860 to utrudnienia w ruchu. W związku z tą sytuacją służbę pełniło 23 952 policjantów, a KWP w Poznaniu poniosła koszty w wysokości 1 880 729 zł (tj. koszty służby, paliwa – przejechano 163 440 km, straty w sprzęcie policyjnym).

nadkom. Ewa Olkiewicz,
rzecznik prasowy KWP w Poznaniu



Puls Monitora

14 grudnia

• Dziewczynka z zapawkami – to prowadzona od 3 lat akcja zbierania środków na świąteczne upominki dla ubogich dzieci, której pomysłodawcą było centrum kultury w Czarnkowie. Akcję zainicjowano w tym roku w Krzyżu podczas gwiazdkowego spotkania marszałka Stefana Mikołajczaka z dziećmi z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Przybyło 50 dzieci, były zabawy oraz występy estradowe dzieci i młodzieży. Podobne spotkanie z przeszło setką dzieci marszałek Mikołajczak odbył 21 grudnia w Szamocinie.

• Samorządowcy z subregionu Wielkopolski Wschodniej spotkali się na opłatku w Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej w Licheniu.

18 grudnia

• W Szpitalu Specjalistycznym w Pile otwarto pracownię chemodynamiczną.

• Laureatami dziennikarskiego konkursu Wielkopolskie Gwiazdy Europy, popularyzującego idee integracji europejskiej, zostali Lidia Gabryelów (na zdjęciu z wojewodami wielkopolskimi) z Panoramy Leszczyńskiej, Zbigniew Nabzdyk z Przeglądu Konińskiego oraz Marcin Wiśniewski z Tygodnika Kępińskiego. Nagrody III Konkursu Stowarzyszenia Prasy Lokalnej na Najlepszą Publikację w roku 2002 w Prasie Lokalnej przyznano Adrianie Adamskiej z Życia Pleszewa, Monice Hausman-Pniewskiej z Kurka Mazurskiego – Tygodnika Szczyńskiego oraz Dorocie Tomaszewskiej z Wiadomości Wrzesińskich. Wręczenie nagród odbyło się podczas dorocznego wigilijnego spotkania wojewody z dziennikarzami.



19 grudnia

• Okazją do podsumowania minionego roku i rozmów o planach województwa na przyszły rok było spotkanie opłatkowe (na zdjęciu), na które dziennikarzy zaprosił marszałek Stefan Mikołajczak.

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



27 grudnia

• Z okazji 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w całej Wielkopolsce składano kwiaty na mogiłach powstańców, odbywały się też msze św. w intencji powstańców. W uroczystościach w Poznaniu uczestniczyli m.in. zarząd województwa i prezydium sejmiku. W Teatrze Wielkim w Poznaniu odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego

14-15 stycznia

• W Poznaniu odbyła się konferencja na temat problemów rehabilitacji dzieci i młodzieży a w Lesznie i Rydzynie na temat ratownictwa, bezpieczeństwa i porządku publicznego w pracach samorządu terytorialnego.

15 stycznia

• W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego podpisano umowę (na zdjęciu) między Bankiem PKO BP SA a Województwem Wielkopolskim na prowadzenie bankowej obsługi budżetu województwa w najbliższych czterech latach.



17-26 stycznia

• Brandenburgia zaprosiła Wielkopolskę do udziału w Międzynarodowych Targach Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Ogrodnictwa „Zielony tydzień – Grüne Woche” w Berlinie. Prezentowały się tam wielkopolskie firmy. Obok województwa gościem landu był także Ośrodek Doradztwa Rolniczego Sielnko. Targi wizytowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi sejmiku. Wicemarszałek Józef Racki pojechał do Berlina 25 stycznia, gdy

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



podczas Dnia Polskiego prezentowano ofertę kulturalną i gastronomiczną województw wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

18 stycznia

• Z udziałem marszałka Stefana Mikołajczaka otwarto w Wolsztynie miejską halę sportową.

20 stycznia

• Nowoczesną pracownię kardiologii inwazyjnej otwarto w Szpitalu im. Strusia w Poznaniu. W otwarciu uczestniczył Leszek Sikorski, członek zarządu województwa wielkopolskiego.

22 stycznia

• Obradował regionalny Komitet monitorujący proces twinningowy Wielkopolska – Hesja.

23 stycznia

• W siedzibie urzędu marszałkowskiego podpisano, obowiązujące na dwa miesiące, porozumienie pomiędzy Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych a Wielkopolskim Porozumieniem Pracodawców Ochrony Zdrowia, reprezentowanym przez dyrektorów samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej z terenu Wielkopolski. Gwarantuje ono warunki obowiązujące w IV kwartale minionego roku. Na decyzję wpływ miały rozmowy z parlamentarzystami województwa wielkopolskiego oraz ministrem zdrowia, Markiem Balickim. Mediatorem był Leszek Sikorski, członek zarządu województwa.

• W Lesznie otwarto Regionalną Pracownię Diagnostyki BSE, która zajmie się badaniem mózgow ubijanych krów. Dotychczas próbki przesyłano do Wrocławia.

24 stycznia

• Andrzej Nowakowski, wojewoda wielkopolski, spotkał się z redaktorami naczelnymi wielkopolskich pism akademickich oraz przedstawicielami stowarzyszeń dziennikarskich. Dyskutowano o możliwościach rozwoju edukacji a także o roli środowiska naukowego w przygotowaniu regionu do integracji europejskiej, a wcześniej do referendum akcesyjnego. Wojewoda podkreślał znaczenie rzetelnej informacji o Unii, która nie powinna być zastępowana agitacją. Było to pierwsze z cyklu spotkań z „naczelnymi” wielkopolskich pism na temat współdziałania w informowaniu o UE.

24-25 stycznia

• Komisja Rolnictwa wielkopolskiego sejmiku przebywała z wizytą na targach Grüne Woche w Berlinie. Spotkano się z przedstawicielami Parlamentu Brandenburgii i Ministerstwa Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Planowania Przestrzennego Brandenburgii. Mówiono między innymi o problemach rolnictwa po 13 latach funkcjonowania w warunkach rynku rolnego Unii

Europejskiej. Odwiedzono też prezentujące się na targach wielkopolskie firmy.

25 stycznia

• W Kuźnicy Czarnkowskiej w zespole szkół otwarto nowo wybudowaną szkołę i salę gimnastyczną.

27 stycznia

• Przedstawiciele samorządu wojewódzkiego i wielkopolskiej administracji rządowej spotkali się z wielkopolskimi parlamentarzystami. Mówiono m. in. o budżecie województwa na ten rok, o planach inwestycji drogowych o problemach pomocy społecznej oraz wielkopolskiej oświaty. Ustalono, że powstanie raport o wielkopolskich drogach, którym posilkwac się będą posłowie i senatorowie zabiegając o środki dla regionu.

28 stycznia

• Stefan Mikołajczak, marszałek województwa złożył wizytę w gminie Rakoniewice.

29 stycznia

• Wicemarszałek Kazimierz Kościelny uczestniczył w naradzie podsumowującej osiągnięcia wielkopolskiej policji w ubiegłym roku, a Józef Lewandowski, członek zarządu województwa, spotkał się z Zarządem Wojewódzkim i prezesami kół Związku b. Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego.

31 stycznia

• Załoga Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Ludwikowie otrzymała certyfikat ISO 9001/2001.

3 lutego

• W Poznaniu odbyło się spotkanie wielkopolskich samorządowców z udziałem marszałka i wojewody wielkopolskiego. Mówiono m.in. o finansowaniu z budżetu Wojewody Wielkopolskiego zadań wykonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego, o problemach polityki społecznej w województwie, o przygotowaniach projektów do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, o zmianach w podziale kompetencji pomiędzy starostami i wojewodą w zakresie ochrony środowiska, o współpracy AWRSK z samorzą-

REKLAMY I OGŁOSZENIA do Monitora Wielkopolskiego

można składać również w siedzibie redakcji,
w Poznaniu,
ul. Piekary 17, pokój 1113 (XI piętro).



MONITOR WIELKOPOLSKI – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego
Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, Stary Rynek 59/60, 61-772 Poznań

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący)
Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Ryszard Sławiński, Michał Sójka

Redaktor naczelny: Bernadeta Ignasiak

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań,
tel./fax: (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 855 15 81 w.328, e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

Nakład: 2000 egz. Projekt graficzny: Tomasz Porzycki

Przygotowanie i druk: ZP "SERIGRAF" SJ ZPChR, 62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 90, tel. 812 56 02

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów przed ich zamieszczeniem.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń



dami gmin w zakresie zadań własnych gmin i pomocy byłym pracownikom PGR, o stanie przygotowań wdrażania IACS i programu SAPARD oraz planach prywatyzacyjnych przedsiębiorstw państwowych, dla których Wojewoda jest organem założycielskim. Odbłyło się też walne zgromadzenie wójtów, burmistrzów i prezydentów, które do Regionalnego Komitetu Sterującego wybrało Ryszarda Nawrockiego, wójta ze Starego Miasta.

13-14 lutego

- W Poznaniu obradowało XXIV Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich, na którym prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego wybrano na prezesa ZMP.

15 lutego

- Wmurowano kamień węgielny pod nową siedzibę TVP3 Poznań.



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

19 lutego

- Zarząd Województwa Wielkopolskiego postanowił utworzyć zespół roboczy do wypracowania propozycji systemowych rozwiązań koniecznych dla uzdrowienia sytuacji w rolnictwie, które będą przedstawione rządowi. Do prac zaproszono specjalistów, przedstawicieli rolniczych związków zawodowych i izb rolniczych.

21 lutego

- Podczas spotkania z Patrickiem Gautrat, ambasadorem Republiki Francuskiej w Polsce, wicemarszałek Kazimierz Kościelny przedstawił Wielkopolskę, jej potencjał gospodarczy, sytuację w samorządzie województwa, jak również priorytety związane z przygotowaniem regionu do integracji europejskiej. Rozważano możliwość współpracy między Wielkopolską a jednym z regionów francuskich – Akwitanią. Obie strony są tym zainteresowane. Ambasador zadeklarował pomoc Francji dla Wielkopolski w wykorzystywaniu unijnych funduszy strukturalnych.

- W Rogoźnie oddano do użytku oczyszczalnię ścieków dla miasta.

22 lutego

- Zainaugurowano VII Targi Edukacyjne Poznań 2003. W tym roku, oprócz liceów, prezentowały się także gimnazja, szkoły specjalne i przedszkola. Impreza cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży i rodziców. Targi były też spotkaniem nauczycieli, pojawiły się firmy i wydawnictwa obsługujące szkołę, a kuratorium oświaty sprzedawało informator o szkołach ponadgimnazjalnych.

24 lutego

- Propozycje współpracy, głównie w dziedzinie rolnictwa i przetwórstwa rolno-gospodarczego oraz sprzętu radiowo-telewizyjnego i kosme-

tyków, przedstawili wielkopolscy przedsiębiorcy Koście P. Stojmenowskiemu, ambasadorowi Macedonii w Polsce, na spotkaniu w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Macedonia jest zainteresowana importem polskiego mięsa i wędlin oraz eksportem południowych owoców, warzyw, ryżu i wina.

- Krystyna Tybacka, minister edukacji narodowej i sportu oraz Stefan Mikołajczak, marszałek województwa, podpisali porozumienie o współpracy w Programie szkolenia i współzawodniczenia młodzieży uzdolnionej sportowo na terenie województwa w latach 2003-2006.



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

25 lutego

- Wicemarszałek Kazimierz Kościelny uczestniczył w Słupcy w spotkaniu z młodzieżą, poświęconym Unii Europejskiej. Inicjatorem cyklu spotkań informacyjno-edukacyjnych jest urząd marszałkowski wspólnie ze starostwami powiatowymi.

26 lutego

- Lech Wałęsa przyjechał do Poznania na spotkanie organizowane na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza na temat „Europa, ale jaka?”

27 lutego

- Przed koncertem światowej sławy orkiestry Academy Saint Martin in The Fields i pianisty Murraya Perahii w Auli UAM, Stefan Mikołajczak wręczył przyznane po raz pierwszy Nagrody Marszałka Wielkopolskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Otrzymali je aktorka Krystyna Feldman (nie mogła odebrać tego dnia), szefowa Muzeum Etnograficznego w Poznaniu – dr Maria Koško, twórcza Pro Sinfoniki – Alojzy Andrzej Łuczak, bibliotekarka z Gołęczewa – Zdzisława Sroka, publicysta i animator kultury – Jan Japas Szumański z Piły oraz prowadząca od lat warsztaty terapii zajęciowej – Bożena Szychowska-Marńkowska. Odznaką Za zasługi dla województwa wielkopolskiego wręczono Piotrowi Frydryszkowi, prezosowi Radia Merkury. Muzeum Arkadego Fiedlera, Stowarzyszenie na rzecz Efektywnych Metod Umuzyczniania oraz Biblioteka Publiczna w Kaźmierzu dostali nagrody dla instytucji.

- Marszałek Stefan Mikołajczak spotkał się z Korpusem Konsularnym Wielkopolski.

(BI)



MOST ŚW. ROCHA W POZNANIU W BUDOWIE

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI